Nr. 281. Dnia 11 października. Niedziela. Dnia 29 września (11 października) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Wincentego Kad.
Poniedziałek:	Maksymiljana B.
Wtorek:	Edwarda Kr.
Środa:	Kaliksta P. M.

Wschód słońca o godzinie	6-ej	minut	17.
Zachód "	5-ej	"	16.
Długość dnia godzin	10	"	59.
Ubyło "	5	"	44.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 17 w.
Zachód " " 9 " 18 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.

Czwartek:	Jadwigi Wdowy.
Piątek:	Martyniana M.
Sobota:	Wiktora B.
Niedziela:	Łukasza Ap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiły; jutro Grzmisława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do $7^1/_2$ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Pierwsze jesienne wyścigi konne. (Pole mokotowskie—2 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Asmodea" (z udziałem panny Karoliny Elia; jutro „Prolog", „Nikareta", „Hugonoci" (akt 4-ty—z udziałem p. Emanuela Suagnes), oraz divertissement baletowe (z udziałem panny Karoliny Elia);—Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnic"; jutro „Teść"; — Letni: dziś „Bettina" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). ($7^1/_2$ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15 b. m. 10015 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiona zostanie trzecia nowenna ku czci św. Teresy, panny męczenniczki, której uroczystość przypada d. 15-go b. m.

Dwa miljony gości.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Praga 6-go października.

O wystawie czeskiej pisano już u nas w tym roku bardzo wiele i bardzo różnostronnie, bo istotnie nastręczała ona sposobność wszelkiego rodzaju specjalistom do rozlicznych uwag, jako jeden z najbogatszych i najzupełniejszych zbiorów produkcji jednego narodu.

Że naród czeski potrafił wytworzyć tak wiele i tak dobrze i to w najrozmaitszych, nieledwie we wszystkich kierunkach; że cywilizacyjny stan jego w wystawie świetne znalazł świadectwo i stwierdzenie, zawdzięcza on to niewątpliwie wielkim przymiotom, któremi jest obdarzony: zabiegliwości, pracy, inteligencji, wytrwałości i oszczędności.

Były to wszakże tylko dobre zadatki, dobra gleba, w której jednak trzeba siać i nieladajakie ziarno, jeżeli z niego ma być plon dobry i bogaty.

Takim siewem dla narodu czeskiego, tak, jak dla każdego innego, są szkoły, a przedewszystkiem zawodowe. Kto podziwia przemysł czeski na wystawie, czy to w głównym gmachu, czy w licznych dodatkowych budynkach; kto nie może się dość napatrzeć robotom z drzewa, kamieni, żelaza, cudnym wyrobom szklanym, porcelanowym, jubilerszczyznie itp., ten niech przestudjuje uważnie pawilon szkolny, niech policzy te dziesiątki szkół garncarskich, rzeźbiarskich, szklarskich, rzemieślniczych, a zrozumie istotę rzeczy i zdumieć się musi nad wybornem tych szkół urządzeniem i powodzeniem.

Na tem jeszcze nie koniec. Jednym z najpiękniejszych, najbogatszych i najbardziej imponujących działów tej wspaniałej wystawy, jest rolniczy. Ilość szkół niższych i wyższych, poświęconych nauczaniu rolnictwa i przemysłu gospodarskiego (mleczarskie, leśnicze, ogrodnicze), dosięga w niewielkim tym kraiku kilkudziesięciu. Na czele ich stoją ludzie odpowiednio przygotowani i zamiłowani, jak tego dowodzą wystawione przez nauczycieli samych, opracowane pomoce naukowe, których modele zakupują tu obecnie odległe nawet cudzoziemskie szkoły. O pracach uczniów sądzićby można z próbek pokazanych, przy każdej poszczególnej wystawie szkolnej, ale prace tych uczniów—to cały przemysł czeski, potężny, wszechstronny, imponujący. Wystarcza on swemu krajowi, owszem wywozi dużo, żywi miljony i miljonom wyżywienie w przyszłości zapewnia.

W przemyśle tym jedno z honorowych miejsc należy się ogrodnictwu. To już nie zabawka, jak często u nas, to produkcja w wielkim stylu, tryskająca z 20 miljonów drzew owocowych, rozrzuconych od Toczna do Budziejowic i od Ołomuńca do Chebu, po całej tej niedużej lecz pięknej i bogatej krainie.

Owoce czeskie okazały się w całym blasku i świetności, tradycyjnej zresztą, błyszcząc takiemi perłami, jak czeskie bursztówki i bery Liegla i Diela. Podziwiając jednak to niezmierne bogactwo, o którem zdam sprawę we właściwszem miejscu, nie bez pewnej dumy i radości porównywałem w myśli nasze owoce, nabierając coraz większego przeświadczenia, że one jednak nie ustępują czeskim, jeżeli umiejętny wybór uczynimy.

Za to pod względem ilości produkcji, pod względem umiejętności zatrzymania się na tem, co dobre, a nie szukaniem coraz czegoś nowego, które gorszem często bywa, daleko jeszcze pozostaliśmy za czechami i podążać za nimi jesteśmy zmuszeni. Droga daleka i długa, ale wóz z miejsca dawno już ruszył, a to przecież najtrudniejsza część zadania. Nuże więc do dzieła, popychajmy je barkami naszemi tak, jak popychają rydwan swej ogólnej pracy pobratymcy czesi.

Wczoraj i dziś odbył się tu kongres pomologów całego państwa, mający jednak głównie na celu ułożenie doboru normalnego owoców dla Czech. My taki dobór ułożyliśmy już w r. 1885-ym, pozostaje nam tylko pracować nad jego poprawieniem i uzupełnieniem, co się tu robi. Piszący to, mając tę właśnie część zadania na widoku, brał czynny udział w kongresie.

Powracając do wystawy, która już dogorywa, muszę zaręczyć, że pomimo to wygląda ona zupełnie świeżo i dzięki wzorowemu porządkowi, przyjemne na zwiedzającym czyni wrażenie w całości i szczegółach. Można to powiedzieć nawet i o kwietnikach, które zlekka muśnięte mroźnem powietrzem, trzymają się przecież zwycięzko i wspaniale zdobią wystawę.

Pogoda wogóle dobra, a ciepło wilgotne, Pradze właściwe, panuje bez przerwy. Nawiedzanie wystawy w dni powszednie zaledwie do paru tysięcy osób dochodzi, w niedzielę jednak dosięgnęło kolosalnej cyfry prawie 50,000 zwiedzających. Mimo to nie zauważyłem zniszczonych trawników, wyrwanych kwiatów i połamanych drzewek.

Ogółem widziało dotąd wystawę blizko 2,200,000 ludzi. Zaiste, czesi mają z czego być dumni, co im jednak nie przeszkadza być grzecznymi, prawie do uniżoności.

Edmund Jankowski.

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

Bohaterski okres napoleońskich wojen nietyle upływem czasu, ile swą odrębnością jest już tak odległy, a zwłaszcza tak niedający się w niczem porównać do dzisiejszych całkiem odmiennych stosunków politycznych i moralnych, że zdawałoby się, iż o tej „homerowskiej" epoce nic już nowego powiedzieć się nie da.

Tymczasem z jednej strony pamfleciści: Lanfrey i Young, z drugiej głęboki i nieubłaganie pozytywny badacz Taine, rzucili nowe światło, a raczej „cień" na wielkiego człowieka i następstwo jego olbrzymiej działalności. Dwaj pierwsi pisali ze zbyt wyraźną tendencją, żeby jej nie zrozumiał najzwyklejszy nawet czytelnik, Taine obniżył w Napoleonie wartość człowieka, ale nie zdołał obniżyć ważności i genjalności jego dzieła. Niezależnie jednak od tego, cała rzesza pamiętnikarzy zjawia się na nowo i opisując fakta tylokrotnie już opisane, wydobywa na jaw ciekawe i nieznane szczegóły, prostuje niektóre okoliczności fałszywie dotąd przedstawiane, a przedewszystkiem oddaje hołd pamięci Napoleona, często wbrew z góry postawionemu założeniu. Ileż wreszcie pamiętnych chwil jego panowania, dotąd nie zostało wyjaśnionych, że przytoczę tu rozstrzelanie księcia d'Enghien, w którem udziału zapierali się później tak zacięcie Tayllerand i Savary książę Rovigo; albo zmiany programatu polityki od zawarcia pokoju w Tylży, którą dziś dopiero wyświetlają: Rambeau, Vandal i Tatiszczew.

W ostatnich znowu miesiącach Villequieu zdawał sprawę z kampanji hiszpańskiej, którą odbył w stopniu pułkownika, daleko wszakże ciekawsze i wybitniejsze zajmują miejsce, pod względem talentu pisarskiego i bogatej treści „Pamiętniki jenerała barona de Marbot", w trzech wielkich tomach.

Czytają się ze szczególnem zajęciem, ponieważ zawierają mnóstwo faktów całkiem nieznanych i przez nikogo nieporuszonych, a pisane są przez człowieka, który odbył wszystkie niemal kampanje jako adjutant marszałków: Augueran, Lannes, Bernadotte i Masseny i bardzo często znajdował się w najbliższem zetknięciu w chwilach wielkiej wagi z Napoleonem. Odkrywa on nam nietylko tajemnice głównego sztabu jeneralnego, ale jako bystry obserwator, umie patrzeć i sądzić owych ludzi, na których spółcześni i potomni patrzyli z uwielbieniem jak na bohaterów. Że czasami jest niesprawiedliwy w sądzeniu jakiegoś narodu i jego dążeń, to przeoczyć trzeba ze względu na to, że jest człowiekiem, a nadto należącym do owej *„gens franca"*, która na inne ludy patrzy z punktu chwilowej potrzeby lub namiętności, zawsze jednak czytelnik znaleźć może prawdziwą przyjemność w tej opowieści barwnej, bogatej w treść i rozwijającej się równolegle ze zwycięzkim przez Europę pochodem Napoleona. Postaramy się pochwycić nietylko najwydatniejsze momenty, ale i takie, które niezwykłością swą lub oryginalną osnową zasługują na to.

I.

OBLĘŻENIE GENUI.

Ojciec autora umarł jako jenerał dywizji podczas oblężenia Genui, czyli już za wschodzącej świetnie gwiazdy Napoleona, syn jego, a autor „Pamiętników", został również jenerałem dywizji, zaś po Waterloo zajmował poufne stanowisko przy księciu następcy orleańskim i został parem Francji. Umarł w r. 1854-ym.

Opisując krótko swoje lata dziecięce, zatrzymuje się przy pierwszej swej młodości, która się łączy ściśle z epoką Rewolucji francuzkiej. O teroryzmie i terorystach wyraża się w ten sposób: „Co najbardziej zadziwia, to głupota, z jaką masy dały się opanować ludziom, z których większa część pozbawiona była wszelkich zdolności, bo cokolwiekby mówiono, prawie wszyscy członkowie Konwencji byli strasznomi *miernotami*, a ich tak sławiona odwaga miała źródło w *strachu*, ponieważ z obawy gilotyny, zgadzali się na wszystko, czego się od nich domagali menerzy."

O miernocie konwencjonistów wyraził się w podobny sposób H. Taine.

Autor, zdobywszy sobie szybko niezwykłym czynem odwagi szewrony podoficera, przyłączony został do dywizji swego ojca, walczącego pod dowództwem Masseny. Dzielny ten wódz, w porozumieniu ze spieszącym na pomoc Napoleonem, postanowił bronić się do upadłego w oblężonej przez austrjaków Genui.

Cykl Andriollego.

W ostatnim nrze *Przeglądu Katolickiego* znajdujemy interesujące szczegóły o całym cyklu obrazów religijnych, świeżo przez Andriollego wykonanych. Informacje *Przeglądu* podajemy w lekkiem streszczeniu.

Wielona, w październiku.

„Szeroko się rozeszła wiadomość na początku bieżącego roku, że artysta Andriolli podjął się wymalować do katedry wszystkie obrazy, w przeciągu jednego roku.

„Fakt ten, przypominający wiek Rafaelów i Buonarottich, całkowicie malujących stanze, loggie i kaplice Papiezkie, nasuwał wszystkim rozmaite wątpliwości; każdy słyszał o Andriollim, jako o illustratorze, nikt zaś, jako o malarzu religijnym; nie bez racji przeto można było powątpiewać, ażali te jego obrazy będą licowały z powagą świątyni. Innym znowu wprost niepodobnem się zdawało, aby w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu można było dokonać dzieła tak ogromnego, bez ujmy dla sztuki samej.

„Dziś to już jest faktem spełnionym: prawie wszystkie obrazy są już wykończone.

„Znając bliżej całą tę sprawę, uważałem za stosowne podzielić się z czytelnikami *Przeglądu Katolickiego* wiadomościami, dotyczącemi powstania i wykonania dzieła.

„Jego Eksc. Biskup Pallulon, zamierzywszy przed laty kilku całkowicie wyrestaurować wspaniały tum po-Augustjański, dziś służący za kościół katedralny, zwrócił się w styczniu r. b. do Andriollego, bawiącego przejazdem w Kownie, prosząc o podjęcie się wymalowania wszystkich obrazów do katedry, lub o wskazanie, komu tę pracę możnaby było powierzyć.

„Andriolli podzielił obrazy między kolegów i miał już odjechać, kiedy w domu mecenasa B., swego kolegi, zebrane towarzystwo osób duchownych i świeckich namówiło go, by nie opuszczał pięknej sposobności wystawienia sobie wdzięcznego i trwałego pomnika w miejscowości, gdzie ujrzał po raz pierwszy światło dzienne.

„Do dzieła przystąpił niezwłocznie. Z początku pracował we własnej willi pod Warszawą. Tam zostały skomponowane i podmalowane największe obrazy, których się podjął zrobić aż 14.

Oto ich wykaz wedle treści i objętości:

I. Dwa obrazy olbrzymie, z których jeden przedstawia Chrystusa w nawie Piotrowej, uśmierzającego burzę; drugi św. Pawła w drodze do Damaszku, kiedy słyszy głos z Nieba wołający: „Szawle, Szawle, czemu mię prześladujesz."

Każdy z nich długi 7 łokci, wysoki 3½.

II. Sześć obrazów ołtarzowych; każdy wysoki 4½ łokci, szerokości około 3. 1) św. Piotr w okowach (wyzwolenie); 2) św. Jan Nepomucen; 3) św. Józef; 4) św. Tekla; 5) Matka Boska Bolesna; 6) Trzej Królowie.

III. Cztery obrazy ołtarzowe górne: 1) św. Kazimierz; 2) Zwiastowanie N. Panny Marji; 3) św. Szczepan i 4) św. Michał.

Te cztery mają po 3 łokcie wysokości, 1½ szerokości.

IV. Dwa obrazy z Męki Pańskiej; 1) Spotkanie Matki Boskiej; 2) Chrystus niesie krzyż.

„W lipcu artysta wybrał się do Kowna, aby wszystko wykończyć na miejscu.

„Nim jednak nadeszły obrazy, zrobił wycieczkę do Wielony, do pp. Zaleskich, blizkich swoich znajomych z lat dziecinnych, którzy uprosili go, aby się przeniósł do nich z całą swą robotą.

„W kilka dni później obszerne salony pałacu wielońskiego zamieniły się na prawdziwy przybytek sztuki, do którego zaledwo kilka osób miało przystęp.

„Nigdy nie zapomnę tej uczty duchowej, jaką miałem, patrząc na rzucane pierwsze linje węglem, jak w przeciągu 5 minut naszkicowany został cały obraz (Zwiastowanie N. P. M.), jak później po 2 godzinach stanął on takim, że zdala mógł uchodzić za rzecz skończoną.

„To się nazywa malować *alla prima*, na sposób szkoły weneckiej, której Andriolli jest zwolennikiem. Obrazy tak malowane nigdy nie tracą swej barwy i świeżości, nawet po wiekach istnienia.

„Wtedy dopiero zrozumiałem, czego wraz z innymi zrozumieć nie chciałem, jak mógł Andriolli podejmować się wykończyć w przeciągu jednego roku tyle i takich obrazów! Patrząc na niesłychaną szybkość robienia pędzlem, widziało się odrazu, że Andriollemu na taką pracę nie potrzeba nawet pół roku czasu! Nie darmo go francuzi nazywali „*Monsieur le Vapeur*". Z nadzwyczajną prędkością połączył i pracę nadzwyczajną: o godz. 5-ej zrana był już w pracowni, którą opuszczał zaledwie około 6-ej wieczorem.

„Nic też dziwnego, że w kilka tygodni zostały wykończone wszystkie prace, które z sobą przywiózł.

„Dzień 1-szy września na długo pozostanie pamiętnym dla mieszkańców cichego ustronia, nie mających pojęcia ani o wystawach, ani o wielkich dziełach sztuki, w tym bowiem dniu stanęły otworem podwoje pracowni Andriollego dla wszystkich. Okoliczni obywatele, księża, nawet włościanie wykształceńsi, zaproszeni przez Andriollego, od rana do wieczora odwiedzali tę prawdziwą wystawę, po której sam artysta był przewodnikiem.

„Rozlokowane były wszystkie obrazy w dwóch salonach.

„Ze wszystkich obrazów najpiękniejsze są trzy: św. Piotr, Trzej Królowie i Matka Boska Bolesna; za takie uważa je i sam Andriolli.

„Może niezadługo zjawią się te obrazy na wystawie, a wtenczas zostaną należycie ocenione nietylko z punktu religijnego, lecz i artystycznego.

„Obecnie Andriolli już w Kownie dalej pracuje.

J. B. P.

POEZJE HELENY VACARESCU.

Tosti, najpierwszy dziś kompozytor pieśni do salonowego śpiewu przy fortepianie, napisał romans, który sprawia teraz *furore* we Włoszech całych.

Słowa, do których tę prześliczną muzykę dorobił, są francuzkie: jest to wiersz bawiącej obecnie w Wenecji uroczej panny Heleny Vacarescu, damy nadwornej królowej rumuńskiej, głośnej z uczucia, jakie wzbudziła w sercu rumuńskiego następcy tronu, i poetki na wzór Carmen Silvy.

Oto są słowa romansu, przetłumaczone z oryginału francuzkiego przez Bożydara.

Zaznaczamy, iż dotąd nigdzie drukowane nie były, nadesłane zaś nam zostały przez naszego korespondenta z Rzymu.

Si tu le voulais, ange aux yeux d'etoile,
Je me reprendrais à vivre pour toi,
Mon coeur oublierait tout à qui le voile
Et j'aurais l'amour et j'aurais la foi.

Si tu le voulais, mon âme à la tienne
Porterait sa fleur éclose pour toi;
Mon âme n'a rien qui ne t'appartienne,
Tu pourrais cueillir son rêve et sa foi.

Si tu le voulais, je viendrais sourire
A tous les moments tristes ou joyeux;
Je sais des chansons si douces à dire
Pour bercer l'esprit et fermer les yeux.

Gdybyś ty chciał, aniele z gwiazd oczyma,
Zbudziłbym się pod czarem twoich słów,
I smutną twarz odmieniłbym pielgrzyma,
I miłość miał, i wiarę miałbym znów.

Gdybyś ty chciał, dla ciebie kwiatów rojem
Kwitłby mój duch, wiodąc cię w marzeń świat,
A w świecie tym byłoby wszystko—twojem,
I mógłbyś rwać mych rojeń, wiary kwiat.

Gdybyś ty chciał, uśmiech mój szedłby społem
Za każdą z chwil, raz smutnych, jasnych znów,
I z piosnek mych, nuconych nad twem czołem,
Na oczy twe rój słodkich spływał snów.

Inna piosnka (*Chanson*) p. Vacarescu w przekładzie Bożydara brzmi:

Fleurs aux tremblantes corolles,
Le vent vient on ne sait d'où.
Penchez-vous comme des folles
Le soir sur le ruisseau fou.

La nuit tombe avec des rêves;
J'ai peur je ne sais pourquoi;
Souffles appaisants des grèves,
Rafraichissez mon coeur froid.

Je dors et l'amour me hante,
Il vient on ne sait comment.
Chansons douces que je chante,
Chasser le tout en chantant.

J'entends gémir la mer grise
Que la tempête a baisée,
Chaque vague qui se brise
Brise encor mon coeur brisé.

Le vent soupire et se pose
Sur les fleurs pâles du bord.
Je souhaite quelque chose·
Hélas! serait-ce la mort?

Kwiaty swą drżącą koronę
Chylą, wstrząsane wietrzykiem,
I krążą, niby szalone,
Nad szalejącym strumykiem.

Noc pełna marzeń już bieży...
Nie wiem, dlaczego się boję?
Wietrze z nadmorskich wybrzeży,
Ukoić serce chciej moje!

Miłosne mary wciąż nocą
Przychodzą, nie wiem, dlaczego?
Piosnko, przybywaj z pomocą!
Może złe mary odbiegą.

Jakie to było oblężenie, dowiemy się ze słów Marbota:

„Nie czuję dosyć odwagi, ażeby opisać, co wycierpiała załoga i ludność Genui podczas dwóch miesięcy pamiętnego owego oblężenia. Głód, wojna i straszliwy tyfus poczyniły okropne spustoszenia... Załoga straciła 10,000 ludzi na 16,000, a codzień zbierano z ulicy od 600 do 800 trupów mieszkańców wszelkiego wieku, płci i stanu, których wrzucano w wielki dół, przysypując świeżem wapnem. Liczba tych ofiar doszła do 30,000, a wszyscy pomarli *z głodu*!"

Ażeby zrozumieć, do jakiego stopnia dał się uczuć brak żywności wśród mieszkańców, trzeba wiedzieć, że dawny rząd genueński, chcąc lud utrzymać w karbach, wziął w swe ręce monopol oliwy, zboża i mąki, które przygotowywano w ogromnym gmachu, strzeżonym przez armaty i wojsko, tak, że ilekroć senat lub doża chcieli uprzedzić lub skarcić buntujących się, tylekroć zamykali piece i zwyciężali lud głodem. Jakkolwiek wtedy zmieniono już znacznie konstytucję genueńską, a arystokracja niewiele już miała wpływu, pomimo to nie było ani jednej piekarni prywatnej, tak, że dawny zwyczaj pieczenia chleba trwał w swej mocy. Otóż te piece państwowe, które zwykle żywiły ludność stodwudziestotysięczną, zamknięte były przez 45 dni na 60, czyli na czas trwania oblężenia. Ani więc bogaci, ani ubodzy nie mieli możności dostania chleba... Trochę zaś jarzyn suchych i ryżu, znajdującego się w sklepach, wykupiono po cenach olbrzymich zaraz z początkiem oblężenia. Wojsko jedynie otrzymywało po ćwierci funta koniny i po ćwierci funta tak zwanego chleba, tj. mieszaniny z mąki zepsutej, siana, krochmalu, spleśniałych orzechów i innych podobnych substancyj, do których dodawano kakao...

Przez czterdzieści pięć dni nie sprzedawano publiczności ani mięsa ani chleba. Najbogatsi tylko mieszkańcy mogli i to w samych początkach, zakupić trochę dorsza (ryby), fig, cukru i innych towarów kolonjalnych. Oliwy, wina i soli nie zbrakło nigdy, lecz czemże są te artykuły bez podstawowej żywności? Zjedzono wszystkie psy i koty, jakie się znalazły w mieście. Szczura płacono bardzo drogo. Nareszcie nędza stała się tak straszliwą, że ilekroć wojsko francuzkie robiło wycieczkę, tłumy mieszkańców wychodziły w ślad za niem za bramy, a tam dopiero bogaci i ubodzy, kobiety, dzieci i starcy wycinali trawę, pokrzywy i liście, które potem przegotowywali ze solą... Rząd genueński kazał skosić trawę na wałach, potem gotować ją na placach publicznych i rozdzielać pomiędzy chorych, którzy nie mieli siły sami ją zbierać i gotować. Wojsko francuzkie gotowało również pokrzywy z końskiem mięsem, a i tego jadła zazdrościli mu najbogatsi, pomimo że było ohydne... Z powodu braku obroku zdychały konie, a mięso i tych suchotniczych zwierząt, szło na wyżywienie ludzi.

Podczas ostatnich dni oblężenia, francuzi zaczęli się obawiać desperacji ludu genueńskiego. Dochodziły ich odgróżki, że ponieważ już w r. 1746-ym załatwili się z załogą austrjacką, więc i teraz będzie można uczynić to samo z francuzką, że ostatecznie lepiej umrzeć w walce, aniżeli widzieć umierające żony i dzieci. Te pogróżki były tem niebezpieczniejsze, że gdyby się spełniły, to anglicy od strony morza, a austrjacy od strony lądu, byliby niezawodnie połączyli się z powstańcami i zgnietli francuzów.

W pośród tych niebezpieczeństw i klęsk, jenerał Massena pozostał niewzruszony i spokojny, ażeby zaś uniknąć wszelkiego wzburzenia, ogłosił, że wojsko ma rozkaz strzelania do każdego zbiegowiska, składającego się z *czterech* ludzi. Wojsko biwakowało nieustannie na placach i głównych ulicach, a po rogach stały armaty, nabite kartaczami.

Massena trzymał się dlatego tak uporczywie przy Genui, ponieważ od tego miasta zależały wówczas losy Francji. Armja francuzka została odciętą; środek i lewe skrzydło cofnęło się pod Var, podczas gdy Massena zamknął się w Genui, ażeby tu zatrzymać część armji austrjackiej, przeszkadzając jej przez to do wysłania wszystkich sił do Prowancji. Massena wiedział, że pierwszy konsul zbierał w Dijon i w Lugdunie armję rezerwową, z którą chciał przebyć Alpy, przez górę św. Bernarda, celem wkroczenia do Włoch i zaskoczenia na tyłach austrjaków, właśnie wtedy, gdy oni będą zajęci oblęganiem Genui. Zależało przeto niezmiernie wodzowi francuzkiemu na utrzymaniu się w Genui jak najdłużej, stosownie do rozkazu i przewidzeń pierwszego konsula. Przewidzenia te sprawdziły się.

Francuzi nie wiedzieli, co począć z jeńcami, których było już przeszło 8,000. Niemając ich czem żywić, odsyłał ich zaraz Massena pod warunkiem, że z francuzami nie będą walczyć przez sześć miesięcy. Oficerowie dotrzymywali danego słowa, ale nieszczę-

Słyszę, jak morze tam zdala
Jęczy z wichrami w rozterce,
A każda rozprysła fala
Złamane łamie znów serce.

Wiatr wzdycha; w blade kielichy
Kwiatów zamyka westchnienie...
Pragnę... i słyszę głos cichy...
Czyżby to śmierci pragnienie...?

Chociaż trudno zrozumieć, jakim sposobem „uspakajające powiewy nadmorskich piasków mają ochładzać zimne już serce, wiersz ten i poprzedni do bardzo pięknych należą, i dziwić się nie można, że cudna dziewczyna, która je pisze, zwykłym i niezwykłym śmiertelnikom zawraca głowę...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ma być wydane rozporządzenie, tyczące się obowiązkowego zamykania sklepów w dnie świąteczne.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż na mającym odbyć się w Moskwie zjeździe młynarzy ma być poruszona kwestja organizacji kredytu krótkoterminowego dla właścicieli młynów.

= W tych dniach po letnich wakacjach rozpoczęła znów swe zajęcia specjalna komisja, opracowująca projekt kodeksu cywilnego.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż kilku fabrykantów papieru ma na celu wyznaczyć za pośrednictwem petersburskiego Towarzystwa technicznego premjum za wynalezienie sposobu usunięcia łamliwości papieru, wyrabianego z masy papierowej.

= Departament wyznań obcych wydał, jak donosi *Now. wr.*, rozporządzenie, aby od d. 13-go stycznia 1892 go wszystkie księgi kościelne ewangelicko-luterańskie pisane były wyłącznie w języku russkim.

= Według informacyj *Gazety losowań* czynione są starania, celem wprowadzenia akcyj Towarzystwa kolei warszawsko wiedeńskiej na giełdę w Lugdunie.

= W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Na mocy § 3-go instrukcji, zatwierdzonej przez J. E. Głównego Naczelnika kraju i ogłoszonej w dodatku do rozkazu z r. 1880-go za nr. 125, pozostający przy magistracie m. Warszawy nadzorcy targowi z pomocą starostów bazarowych, obowiązani są dozorować, ażeby dostawiane na rynki produkty nie były skupywane przez utrzymujących sklepy, oraz handlarzy bazarowych przed wyznaczoną godziną, t. j. przed 11-tą rano. Tymczasem ponieważ z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż w mieście rozgałęzione jest przekupstwo, do którego zwłaszcza uciekają się przekupnie żydzi, p. oberpolicmajster przeto poleca komisarzom cyrkułowym właściwych cyrkułów, w celu wykorzenienia rzeczonego przekupstwa z bazarów i targów, udzielać służbie targowej jaknajusilniejszej pomocy, oraz wzmocnić nadzór w rogatkach miejskich i w przylegających do nich miejscowościach. Nadto z uwagi na znaczny ruch na placu Grzybowskim i na nadużycia, popełniane tam przez faktorów żydowskich, do miejscowości tej delegować codziennie służbę z oddziału rezerwowego, według oddzielnych wskazówek.

= W celach bezpieczeństwa publicznego niejednokrotnie zalecano, ażeby stangreci oraz wogóle powożący wszelkiego rodzaju powozami tak prywatnemi, jak i wynajmowanemi, podczas postojów na placach i ulicach miasta, nieschodzili z kozła i nie powozili końmi, siedząc wewnątrz powozu. Ponieważ powożący nie zachowują ściśle pomienionego przepisu, a nadto nieposłuszni są organom policji i nie zwracają uwagi na dawane przez nie sygnały w celu zwolnienia jazdy lub zupełnego zatrzymania się, p. oberpolicmajster przeto, jak pisze *Gaz. polic.*, poleca komisarzom cyrkułowym wzmocnić w tym względzie nadzór nad stangretami i wogóle nad powożącymi, o każdym zaś wypadku nieposłuszeństwa lub wykroczenia przeciwko przepisom o ogólnym porządku, donosić z wymienieniem nazwiska winnego.

= Pomimo wielokrotnych napomnień stróże kamieniczni dopuszczają się wrzucania śmieci do wpustów ulicznych. W tych dniach uformowaną została sprawa karna kilku, naruszającym przepisy policyjne stróżom w oddziale II-im robót kanalizacyjnych.

= Budynek szkoły technicznej kolei wiedeńskiej ma być jeszcze w ciągu r. b. połączony z kanałem na ul. Chmielnej. W tym celu wniesione już zostało podanie, szkoła zaś nie będzie korzystać z żadnych w tej mierze ulg, przepisanych wyłącznie dla zakładów naukowych rządowych.

= Trzecia maszyna parowa na stacji filtrów czynną już jest od czwartku zeszłego tygodnia. Pomimo, że maszyna ta funkcjonuje dobrze, pozostanie jeszcze przez sześć miesięcy dwóch maszynistów, delegowanych przez firmę James Watt et C-ie, którzy płatni przez zarząd miejski dozorować będą prawidłowego biegu maszyny.

= W piątek rozpoczęte zostały roboty około połączenia posesji p. Wolkenheyma przy ul. Miłej z kanałem, stanowiącym własność prywatną p. Bekera. Tym sposobem długoletni zatarg o mykwę został ostatecznie załatwiony.

= Z powodu wyjazdu na urlop radnego magistratu, Jana Ratyńskiego, obowiązki naczelnika wydziału administracyjnego i dyrektora lombardu miejskiego pełni zastępczo starszy ławnik, Roman Zakrzewski.

= Redaktor *Wieku* i komedjopisarz Kazimierz Zalewski, powrócił wczoraj do Warszawy.

= Z literatury.

* Drugi z kolei numer *Wędrowca* z ilustracjami kolorowanemi świadczy przedewszystkiem o dążeniach redakcji do aktualności.

Wędrowiec jest barwnem odbiciem wypadków chwili:

Artykuł Grzegorzewskiego p. t. 50,000,000 bagnetów chińskich z ilustracją armji zreformowanej, Ochorowicza popularna rzecz o elektryczności, portret Kopernickiego, sylwetka Boulangera i Balmacedy—składają się na całość urozmaiconą.

Pod względem artystycznym na wyróżnienie zasługuje kolorowana reprodukcja obrazku Stanisława Rejchana, p. t. „Flirt", pod względem literackim wyborne wspomnienia Wielisława „Jak się to dawnie podróżowało" i Zagórskiego nowela „Szczęśliwi".

* Wczorajszy *Tygodnik ilustrowany* daje reprodukcję pełnego poezji i wdzięku obrazku Stachiewicza „W raju".

Ostatnią kolumnę zajął niepodzielnie nasz Gavarni—Stanisław Lenc, okazując w wybornej karykaturze krzesło mechaniczne w teatrze Wielkim.

Tylko... krzesło! Lecz jeśli chcecie boki zrywać od śmiechu, zobaczcie...

* *Echo muzyczne i teatralne* zamieściło ilustrację „wypadków wagnerowskich" przed operą w Paryżu, portrety skrzypicielki p. Toricello i sylwetkę Kurpińskiego.

* Zeszyt październikowy *Ateneum* zaleca się bogactwem treści.

Oto wykaz artykułów:

Kozłowski szkicuje tu „Pogląd na świat, jako przedmiot badania umiejętnego", Pawiński opowiada historję ostatniej księżny Mazowieckiej, dr. Mandybur kreśli Ignacego Krasickiego w stosunku do Lucjana i Erazma z Rotterdamu, Trepka daje sylwetkę Jamesa Russella Lowella, Flaum gromadzi materjały „Z teorji i faktów przyrodniczych", Wojnarowska pisze o nowej literaturze francuzkiej i t. d.

Nowela Jeża „Skandal", sprawozdania, kronika miesięczna i nowości literackie dopełniają całości.

* Nadesłano nam pracę p. L. Taraszkiewicza p. t. „Teorja akcji Pauljańskiej".

Jest to interpretacja art. 1,167-go kodeksu Napoleona.

* Autor wybornie kreślonych „Drobiazgów historycznych", Aleksander Kraushar, puścił świeżo w świat tom drugi zbioru.

Spotykamy tu tytuły rozdziałów następujące: „Marek Reverdil", „Obrazek Warszawy", „Wspomnienia trybunalskie", „Przygody francuza Payen'a", „Notatki anglika Morisona", „Maska żelazna", „Ramses Baltazzani".

Niektóre z nich drukowane były w tutejszych czasopismach, w zbiorze jednak zostały uzupełnione.

Książka, nakładem autora, wyszła w Petersburgu.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Asmodea" (występ panny Elia); jutro: „Prolog", „Nikareta", czwarty akt „Hugonotów" i „Divertissement wioślarskie" (występ p. Elia); wtorek: „Faust" (występ panny Busi i p. Suagnes); środa: „Asmodea" (występ panny Elia); czwartek: „Królowa Saby" (występ panny Busi i p. Suagnes); piątek: „Jak wam się podoba" (pierwszy raz); sobota: „Rycerskość wieśniacza" (pierwszy raz) i „Dwaj złodzieje" (akt trzeci); niedziela: „Jak wam się podoba".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Właściciel kuźnic"; jutro: „Teść", wtorek: „Dom otwarty" i „Lolotta"; środa: „Syn Giboyera"; czwartek: „Dwór w Władkowicach"; piątek: „Safanduły"; sobota: „Honor"; niedziela: „Wielkie bractwo".

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Bettina" (występ panny Babińskiej)

śliwych żołnierzy wcielano za powrotem w inne pułki i zmuszano do dalszej walki. Jeżeli wpadli nanowo w ręce francuzów, oddawano ich znowu, co się zdarzało często, a austrjacy znów ich wcielali do coraz innych pułków. Jenerał Massena oburzony takiem postępowaniem, postanowił, wziąwszy 3,000 grenadjerów do niewoli, że zatrzyma ich na okrętach otwartych w środku portu, nakazawszy w tę stronę skierować armaty; poczem posłał parlamentarza do jenerała Ott, ażeby mu zapowiedzieć, że jeńcy otrzymają tylko połowę racji żołnierskiej, ale że zezwala na to, iżby austrjacy w porozumieniu z anglikami, dowozili im na barkach codzień żywność i sprawdzali zarazem, iż żywność ta jest dla jeńców, a nie dla francuzów przeznaczona. Jenerał austrjacki nie zgodził się na tę propozycję filantropijną, Massena tedy spełnił to, co zapowiedział.

Racja jeńców wynosiła ćwierć funta szkaradnej koniny na dzień. Pomimo, że wódz francuzki odnawiał swą propozycję, jen. Ott nie zgadzał się, czy przez upór, czy też, że admirał angielski Keith obawiał się zarażenia swej floty tyfusem. Koniec końców, nieszczęśliwi jeńcy wyli z wściekłości i głodu na pontonach... a niebawem zjadłszy swe torby, trzewiki a może i kilka trupów, powymierali prawie wszyscy z głodu!... Zostało się ich tylko 800, a i ci wymarli skutkiem tego, że po skończeniu oblężenia, nakarmiono ich zbyt nagle.

Podczas kiedy Bonaparte i Melas nużyli się marszami i kontrmarszami w Piemoncie i w Medjolańskiem, ażeby nareszcie stoczyć batalję, która rozstrzygnęła o losach Włoch i Francji, załoga genueńska doszła już do ostatecznych granic wysilenia. Tyfus grasował straszliwie, szpitale były przepełnione, nędza nie dająca się opisać. Zjedzono już prawie wszystkie konie, i dla wojska nie zostało już nic a nic żywności. Skutkiem tego, jen. Massena zebrał wszystkich jenerałów i pułkowników na naradę, zdecydowany przebić się z resztką wojska do Liwurny. Ale wszyscy oficerowie oświadczyli jednogłośnie, że wojsko nie jest w stanie stoczyć batalij, ani nawet zdobyć się na marsz dłuższy, jeżeli przedtem nie wzmocni sił swoich jakiemś pożywieniem... Tymczasem magazyny były puściuteńkie. Wtedy wódz widząc, że spełnił rozkazy pierwszego konsula, i że teraz należy ocalić resztkę załogi tak dzielnie aż dotąd walczącej, powziął postanowienie układania się o opróżnienie miejsca, bo nawet na wymówienie tego wyrazu: *Kapitulacja*, zgodzić się nie chciał.

Już od miesiąca proponowali admirał angielski i jenerał austrjacki układy Massenie, których aż dotąd stanowczo odmawiał. Teraz dopiero zgodził się na nie. Odbyły się one w pobliżu mostu Conegliano. Sztaby główne francuzki i austrjacki zatrzymały się na obydwóch rogach mostu.

Jenerałowie byli z wielkiem uszanowaniem dla Masseny, a jakkolwiek wymówił on sobie ostre warunki, admirał Keith przerywał mu ciągle mówiąc: „Panie jenerale, wasza obrona była zbyt bohaterską, ażeby można było czego odmówić.

Wymówiono więc, że załoga zatrzyma broń i wymaszeruje do Nizzy, zkąd, nazajutrz już, będzie mogła nanowo rozpocząć nieprzyjacielskie kroki.

Marszałek Bazaine, jak wiemy, na innych warunkach oddawał Metz.

Massena wiedząc, jak dalece ważnem jest, ażeby pierwszy konsul w chęci posiłkowania Genui nie uczynił jakiego fałszywego ruchu, zażądał w układzie, żeby wolno było dwom oficerom przedostać się przez armję austrjacką do pierwszego konsula, celem zawiadomienia go o poddaniu się Genui. Jenerał Ott sprzeciwił się temu, ponieważ zamierzywszy z 25,000 wojskiem połączyć się natychmiast z feldmarszałkiem Melasem, nie życzył sobie, żeby o tym jego marszu uprzedzony był Napoleon, ale admirał Keith usunął i tę trudność. Już miano podpisać traktat, gdy dał się słyszeć w górach huk armat. Massena położył pióro, mówiąc: „Oto i pierwszy konsul przybywa ze swą armją!" Jenerałowie osłupieli, lecz po chwili czekania, gdy się przekonano, że to był huk piorunu, Massena zdecydował się podpisać.

Żałował on, że nie mógł już dłużej czekać nietylko dla sławy, jakąby zdobył przez to dla siebie i załogi, ale i dlatego, że chciał chociaż o kilka dni przewlec wymarsz korpusu jenerała Ott. Wiedział bowiem dobrze, o ile pomocnym się on stanie Melasowi. Obawa ta, aczkolwiek uzasadniona, nie ziściła się, gdyż jenerał Ott zdołał się połączyć z armją austrjacką dopiero nazajutrz, po bitwie pod Marengo, której rezultat wypadłby całkiem inaczej dla francuzów, gdyby austrjacy mieli 25,000 wojska więcej. A zatem potężna dywersja Masseny w Genui ułatwiła Napoleonowi przedarcie się przez Alpy i zajęcie Medjolanu, a nadto oswobodziła go od 25,000 żołnierzy w dniu batalji pod Marengo.

Edward Lubowski.

jutro: „Ptasznik z Tyrolu" (występ panny Babińskiej); wtorek: „Ptasznik z Tyrolu" (występ panny Babińskiej); środa: „Ptasznik z Tyrolu" (ostatni występ panny Babińskiej); czwartek: „Wiceadmirał" (pierwszy raz); piątek: „Wiceadmirał"; sobota: „Wiceadmirał"; niedziela: „Wiceadmirał".

* Środowy wieczór Towarzystwa muzycznego zapowiada się obiecująco.

Obok wspomnionych już p. Toricello (skrzypce), i Buddeusa (fortepian), wystąpi też śpiewaczka p. Pleszczyńska.

Ostatnia zaangażowana została na szereg koncertów w Cesarstwie, dokąd też w tych dniach wyjeżdża.

Podróż artystyczna śpiewaczki potrwa 5 miesięcy.

= Ze sztuki.

Do salonów Towarzystwa sztuk pięknych przybyły: Józefa Rapackiego dwa płótna: „Park" i „Pole", Anny Peters „Kwiaty", Ludwika Stasiaka „Nad Potokiem", Zygmunta Strzałeckiego studjum „Nad potokiem", Witolda Kochanowskiego rzeźba z terrakoty „Głowa chłopca", Józefa Krzesza obraz większych rozmiarów „Zwyciężył i zginął", Witolda Wejcherta „Na polowaniu", Edmunda Perlego „Klasztor w Iży", Jana Perdzyńskiego dwie prace wykonane akwarelą „Droga w Tatrach" i „Strumień w Tatrach", Władysława Śliwińskiego „Owoce", Sanisława Gierzewskiego „W ciężkich czasach", Tytusa Maleszewskiego pastel „Bez tytułu", Apolonji Kędzierskiej „Z Polesia", Nat. Andriollowej rzeźba z gipsu „Popiersie mężczyzny", Alberta Taljańskiego „Typ z czasów Walensteina", Juljana Fałata „Polowanie", Feliksa Brzozowskiego trzy płótna: „Wieczór", „Rano" i „Brzeg stawu", wreszcie Gawłowskiego „Brzegi Pilicy pod Michałowicami".

= Posąg Moniuszki.

W dniu wczorajszym dopiero otrzymaliśmy z komory posąg Moniuszki, w terminie właściwym zapowiedziany.

Jest on dłuta jednego z rzeźbiarzy włoskich.

Około 15-go b. m. spodziewany jest w Warszawie fundator posągu, Władysław Mierzwiński, po którego przyjeździe zbierze się komitet sędziów i jeden z czterech nadesłanych modeli wybierze.

= Wpisy.

W dniu jutrzejszym upływa termin do płacenia wpisów przez uczniów w gimnazjach.

Jest to termin ostateczny dla wychowańców wszystkich zakładów rządowych.

= Pierwsze deklaracje.

W dalszym ciągu podajemy nazwiska firm, które nadesłały w kwestji święcenia niedzieli do zarządu Towarzystwa subjektów odpowiedzi przychylne.

Żałować tylko wypada, że pp. kupcy, bankierzy i przemysłowcy zwlekają z nadsyłaniem odpowiedzi na cyrkularz Towarzystwa.

Odpowiedzi, jakiekolwiek by były: przychylne, warunkowe lub odmowne, pomogą do wyjaśnienia przedmiotu, zbliżą opinje i ułatwią kompromis tam, gdzie interesy pracodawców i pracowników będą się różnić.

Nadesłali odpowiedzi przychylne.

Dr. Scheller, fabr. zapałek w Mszczonowie.
Gebethner et Wolff, księgarnia.
Julja Bogusławska, sklep wiejski w Kaliszu.
Arthur et Comp. fabr. musztardy.
Krall et Seidler fabr. fortepjanów.
Józef Lipiński, dom handl. w Warsz., Łodzi i Odessie.
Billing et Billich, przedsiębiorcy kanalizacji.
Robert Saenger, skład papieru.
Fr. Kozłowski, skład lamp.
B-cia Domańscy, garbarnia w Lublinie.
Warszawska fabryka blachy białej.
Towarzystwo ubezpieczeń New York.
Ludwik Grossman, skład fortepjanów.

= U chemików.

Na posiedzeniu wczorajszem sekcji chemicznej w Towarzystwie popierania przemysłu, dr. Józef Zawadzki mówił „O wyjaławianiu mleka".

Dr. Z. streścił zapatrywania dzisiejsze na szkodliwość użycia zepsutych lub też zakażonych pokarmów, do których rzędu, jako najbardziej przyczyniających się do szerzenia chorób, należy i mleko.

Badając od lat kilku tę kwestję wspólnie z drem L. Nenckim, dr. Z. doszedł do przekonania, iż ogrzewanie mleka powyżej 70° C. zmienia jego smak i zapach. Wobec tego, iż ciepłota 70° C. przy dwukrotnem ogrzewaniu w ciągu pół godziny wystarcza do zabicia wszystkich bakteryj w przyrządzie, zbudowanym przez siebie i dra L. Nenckiego i okazanym przy odczycie, tylko tej ciepłoty używa.

Przyrząd, okazywany w modelu, był wystawiony w Krakowie i uzyskał medal, a w Warszawie funkcjonuje już od roku w jednej z mleczarni sterylizacyjnych.

Wspólnie z drem L. Nenckim, dr. Zawadzki zbudował też przyrząd do domowego wyjałowienia.

Składa się on z naczynia blaszanego, podzielonego na dwie części: w dolnej mieści się woda, ogrzewana na ogniu i dająca parę, za pomocą której do 70° ogrzewa się pięć butelek, według wzoru wynalazców urządzonych, pięć butelek napełnia się mlekiem, środkowa zaś, opatrzona termometrem, służy do regulowania ciepłoty. Koszt przyrządu może wynosić około 5 rs.

* Wykład dra Zawadzkiego wywołał dość ożywioną dyskusję. Z głosów, które w tej materji przemawiały, zaznaczamy wyjaśnienie dra Bujwida, przedstawiającego trudności wyjałowienia w większych ilościach mleka i wątpliwości co do należytej sterylizacji przy 70-ciu stopniach ogrzania, tudzież przemówienie hrabiego Ludwika Krasińskiego, który, reasumując wszystko to, co poprzednio powiedziane było, sądzi, że jakkolwiek o sterylizacji ogólnej myśleć niepodobna, nie wątpi, że na gruncie tym da się coś zawsze uczynić, w szczególności zaś, o ile to dotyczeć będzie środków policyjno-weterynaryjnych, zapobiedz mogących dowozowi mleka z miejscowości, dotkniętych chorobą krów.

Z innych kwestyj, poruszonych na posiedzeniu wczorajszem, zasługuje na zaznaczenie wniosek, dotyczący zamiany dotychczasowych dwutygodniowych zebrań na miesięczne.

Prezydjum, proponując ją miało na względzie obudzenie większego zainteresowania do zebrań sekcyjnych, i że tak powiemy skoncentrowanie działalności sekcji.

Wniosek napotkał wszakże na ogólną opozycję, wskutek której dotychczasowy porządek zebrania i nadal utrzymany, z tą tylko różnicą, iż stosownie do życzenia większości jedno z posiedzeń poświęconem będzie kwestjom drobniejszym, drugie zaś sprawom donioślejszego znaczenia (znowu z dziedziny chemji), opracowanym w formie wykładów, do których temat obieranym będzie na jednem z posiedzeń poprzednich.

= Do Łodzi.

Wspominaliśmy o wycieczce członków sekcji technicznej do Łodzi.

Zawiązanie bliższych stosunków pomiędzy naszymi technikami a światem przemysłowo-fabrycznym łódzkim, uważamy za sprawę wielce w skutkach poważną i dla tego kilka słów genezie projektu poświęcamy.

Rzecz się tak miała...

Sekcja techniczna tutejszego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu zwróciła się do oddziału łódzkiego z prośbą o ułatwienie członkom zwiedzania fabryk Łodzi w październiku r. b.

Prezes oddziału łódzkiego sprawę tę powierzył przewodniczącemu sekcji technicznej tamtejszej, inż. W. Jechalskiemu.

W wykonaniu zawiązanej w ten sposób korespondencji, inż. Jechalski zaprojektował program, który też z podziękowaniem przez techników warszawskich przyjęty został.

Wycieczka nastąpi w drugiej połowie b. m.

= Sprawy ziemiańskie.

Dwadzieścia dwa majątki ziemskie spadły z pierwszej licytacji, najwięcej z powiatów grójeckiego, kutnowskiego i włocławskiego.

Wyznaczono dla nich termin powtórny, poczynając od drugiej połowy listopada, do końca tegoż miesiąca.

Mała liczba stowarzyszonych nie korzysta dotąd z pożyczki, zatwierdzonej w r. 1884-ym; natomiast wielu korzysta z możności dobierania pożyczki z konwersji, jeżeli przysługuje prawo, to jest jeżeli $^{1}/_{10}$ część zaciągniętej pierwotnie już umorzoną została.

Wysoki kurs listów zastawnych, obok obniżonych rat, gdyż tylko 3% półrocznie opłaca się od branej pożyczki, zachęcają do korzystania z niej.

W trudnem położeniu właściciele najodpowiedniejszą pomocą jest odprzedanie części własności i pieniędzmi ztąd otrzymanemi zmniejszenie ciężarów.

To też z otwarciem Banku włościańskiego była nadzieja, że pomoc z tej strony może nadejść, dotychczas jednak w guberni warszawskiej dokonano tylko trzech nieznacznych sprzedaży.

Warunek solidarności, aczkolwiek obostrzony, powstrzymał nabywców, którzy nie radzi wiązać swe losy z drugimi.

Przy dzisiejszym niezbędnym warunku, zastrzeganym przy wypłacie udzielonej przez Towarzystwo pożyczki, a mianowicie: że dóbr parcelować nie można, bez wiedzy i uregulowania stosunków z Towarzystwem, żaden notarjusz nie może przyjąć aktu kupna i sprzedaży, skuteczność więc zastrzeżeń jest zupełną.

Przeciwnie, przy udzielaniu pożyczek dawniejszych, warunek ten pomijano, skutkiem czego następowała często rozprzedaż częściowa, lub całkowita dóbr, bez wiedzy Towarzystwa, pociągając za sobą nieustanne spory nowonabywców.

Do tego rodzaju wypadków należy sprzedaż majątku Grzegorzewice w grójeckiem; właścicielka nie będąc należycie poinformowaną, uskuteczniła sprzedaż pomiędzy kilkunastu ziemian.

Początkowo przynależny procent nowonabywcy opłacali dość regularnie, z biegiem czasu możniejsi i więcej zabiegliwi zmuszeni byli opłacać raty za swoich współtowarzyszów.

Trudno przewidzieć, jaki byłby koniec sprawy, gdyby nie zainteresowanie się właścicielki, pani K. która, aczkolwiek nie związana żadnym interesem, dokłada wszelkich starań, aby ten węzeł gordyjski rozplątać.

Zapewne i władze Towarzystwa w tem wyjątkowem położeniu potrafią wynaleźć sposób, godzący dobro instytucji z uprawnieniem nowonabywców.

Wracając do Banku włościańskiego, notujemy wiadomość o sprzedaży włościanom połowy dóbr Kraszew w powiecie radzymińskim, przy współudziale tego Banku.

= Zapowiedzi sezonu.

Pomimo nieurodzaju, ogólnej drożyzny i pogorszenia się ztąd warunków ekonomicznych, ruch handlowo-przemysłowy, przynajmniej w pewnych kierunkach, zdaje się z przybliżeniem sezonu zimowego znacznie potęgować.

Miarą tego, co mówimy, są nasze koleje, szczególnie zaś wiedeńska, uruchomiająca z dnia na dzień nowe pociągi, ażeby napływającym zażądaniom zadość uczynić.

W ciągu kilkunastu dni ostatnich zarząd rzeczonej kolei puścił w ruch sześć nowych pociągów terminowych, jest to zaś prawdopodobnie wstęp do dalszych uruchomień, stojących już dziś na porządku dziennym.

Obudzony ruch idzie głównie do Sosnowic; nietylko uzupełnia go wszakże przewóz węgla, lecz i różnych innych towarów, oczekujących na szybką wysyłkę.

Ostatnia kategorja zapotrzebowań jest tak liczną, iż bywają dnie, w których stacje krańcowe żądają po 4 0 i więcej wagonów krytych.

Co do ruchu węglowego, ten w chwili obecnej przybiera prawie kolosalne wymiary. Stacja Sosnowice z czwartku na piątek zażądała dostawy pod transporty węgla 420 wagonów, co wobec tego, iż dostawy dokonywane są codzień, przedstawia cyfrę niezwykle pokaźną.

Biorąc więc miarę z tego, co się wyżej powiedziało, przypomnieć należy, że sezon jesienny będzie bardzo ruchliwym i choć w części wynagrodzi zastój czasów ostatnich.

= Faworyci.

Na dzisiejszych wyścigach, rozpoczynających się o godz. 2-ej przypuszczalni zwycięzcy są:

W wyścigu I-ym: „Aquila".
„ II-m: „Catherina d'Arragon".
„ III-im: „Tumry" — „Astrea" — „Tapioca".
„ IV-ym: „Jo"—„Odaliska".
„ V-ym: „Borea"—„Pajki".

= Influenza.

O grasującej w kraju epidemji, dr. A. Sokołowski pisze w ostatnim numerze *Gazety lekarskiej*, co następuje:

„Aczkolwiek wielka epidemja influenzy, panująca u nas w końcu r. 1889 go i na początku 1890-go, w ciągu lata niemal zupełnie wygasła, jednakże sporadyczne przypadki występowały stale w ciągu całego r. 1890-go i pierwszej połowy 1891-go, przedstawiając też same cechy, lecz w mniejszem stosunkowo natężeniu.

Wszelako spotrzegałem i cięższe przypadki influenzy o typie oskrzelowym, wikłane zapaleniem zrazikowem płuc, przebiegającem jednakże pomyślnie.

Również w pewnym szeregu przypadków, a szczególniej w spostrzeganych na wiosnę r. b., widziałem liczne powikłania z nerwobólami mięśniowemi lub też stawowemi, naśladujące reumatyzmy mięśniowe lub stawowe; stały brak gorączki, znaczne osłabienie ogólne; obfite poty nocne cechowały wybitnie te wszystkie przypadki.

Ciężkich postaci influenzy w szpitalu nie spostrzegałem wcale.

W roku bieżącym influenza zaczyna w Warszawie i okolicy znowu przyjmować szersze rozmiary: obok bardzo licznych przypadków epidemij domowych, postaci lekkich influenzy, przeważnie typu oskrzelowego, dają się obecnie już spostrzegać postacie cięższe, a nawet w ciągu ostatniego tygodnia spostrzegałem w szpitalu kilka przypadków bardzo ciężkich, t. j. wikłanych zapaleniem zrazikowem płuc.

Jednocześnie i ostre włóknikowe zapalenie płuc i to postacie ciężkie, spostrzega się tak na mieście, jak i szpitalach dość licznie.

Zdaje się, że między temi dwoma cierpieniami istnieje, jak to było przed dwoma laty, pewien ścisły związek, który, podobnie jak w Berlinie, tak i

u nas, dał się podówczas zauważyć (a co statystycznie wówczas wykazałem).

Wartoby obecnie bliżej tą sprawą zająć się w naszych szpitalach.

Zwracam specjalnie uwagę na owe zapalenia płuc, wikłające influenzę, a które Finkler w swej cennej świeżo wyszłej pracy *Die acuten Lungenentzündungen* szczegółowo zbadał pod względem anatomopatologicznym i klinicznym i uważa je za zależne od zapalenia płuc natury streptokokowej."

= Kradzieże.

Zamieszkała przy ul. Stalowej pod № 9-ym Marja Fedorczykowa na stacji kolei wiedeńskiej skradła p. Krutorożynowi pugilares, w którym znajdowało się 340 rs. — Z mieszkania Leokadji Lejmanowej przy ul. Koszykowej pod № 1-ym skradziono kosztowności na sumę 120 rs. — Z mieszkania Marjanny Kucharskiej przy ul. Świętojerskiej pod № 12-ym skradziono różne przedmioty na sumę 134 rs.

= Samobójstwo.

Wczoraj w południe mieszkańcy domu pod № 25-ym przy ul. Kruczej zaalarmowani zostali hukiem wystrzału rewolwerowego, który się rozległ w mieszkaniu Edwarda Michajłowskiego.

Po pierwszym nastąpił drugi wystrzał, bezzwłocznie więc udano się do mieszkania pana M.

Tu zastano go całego zbroczonego krwią, dającego jednak słabe oznaki życia.

M., jak się przekonano, otruł się przedtem fosforem, lecz trucizna nie działała, użył więc rewolweru.

Desperata, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

+ Z Łodzi donoszą nam, iż celem usunięcia z przemysłu fachowych sił zagranicznych, grono majstrów łódzkich w imieniu wszystkich cechów wystosowało podanie, zaopatrzone pięćdziesięcioma podpisami, do władz ministerjalnych na ręce p. gubernatora piotrkowskiego, z prośbą o obostrzenie odnośnych przepisów dla okręgu łódzkiego.

+ Staraniem b. proboszcza ks. dziekana Bołtoka, grobowiec w kościele w Krasnymstawie Zofji z Czarnieckich Michałowej Potockiej, córki Stefana, został odrestaurowany.

+ *Wiek* donosi, iż władze piotrkowskie, celem sformowania procesu karnego, poszukują pp. Wilstera jeneralnego dyrektora zakładów i kopalń von Kramsty, oraz pomocnika tegoż Haase'go.

+ Niepowodzenie.

Z Włocławka piszą do nas:

„Towarzystwo dramatyczne, poszukując stalszego i pewniejszego *locum* na leże zimowe, zawitało na krótki czas do naszego miasta.

Dopóki, a trwało to przez całe lato, nie było żadnej trupy, bo i Sarnowski z Ciechocinka nie zaglądał ani razu, narzekano, że nie ma teatru; gdy przyjechał—aktorzy biadają, że nie ma widzów!

I rzeczywiście, takiego braku poparcia dla teatru w żadnem chyba mieście nie doświadcza towarzystwo.

Trupa, dziś tu goszcząca, przeszła z pod dyrekcji p. Łaskiego pod ster p. Grabińskiego, jest zaś przedsiębiorstwem p. Woźniaka."

+ Wystawa starożytności.

Na wystawie w Radomiu, oprócz przedmiotów właściwej archeologji, spotykamy też kilka płócien malarzy dawnych i współczesnych.

Na wstępie już spostrzegamy akwarellę Brandta „Lisowczyk", obok „Niezwyciężonego" (sepja), dalej „Powrót z wyprawy".

Zwraca też powszechną uwagę obraz większych rozmiarów Anny Bilińskiej „Malarz wędrowny" (studjum).

Wogóle dział malarski dość bogaty.

Publiczność chętnie odwiedza wystawę; średnio bywa dziennie po 100 osób.

+ Jarmark Świętomichalski.

Z Płocka korespondent nasz pisze d. 9-go b. m.:

„Jarmark tegoroczny zawiódł wszelkie oczekiwania, tak właścicieli majątków, pragnących zbyteczny inwentarz sprzedać, jak i kupców, przybyłych z wysortowanym towarem galanteryjnym.

Pierwsi zawiedli się, ponieważ nie było nabywców; drudzy zaś powinni pamiętać o tem, że obecnie wszyscy wiedzą, co kupują i byle czego nabywać nie chcą.

Zapowiedziane przybycie kupców zagranicznych po konie, okazało się zwykłą kaczką; a przecież jedynie w nadziei zbytu niektórzy z większych właścicieli majątków przyprowadzili na rynek cugowce; wszystkie z powrotem do domu później odprowadzono!...

Wogóle na jarmarku nie wiele było ruchu, mało targowano, a jeszcze mniej sprzedano.

Konie robocze ceniono 130—160 rs. i w tej cenie sprzedano kilkanaście sztuk.

Bydła sprowadzono bardzo mało, owiec nieco więcej i te miały chętnych nabywców, płacono za sztukę 18 do 40-stu rs.

P. Woldenberg z Nagórek sprowadził okazowego buhaja, lecz cena 150 rs. odstraszała kupujących.

Słowem rezultaty jarmarczne okazały się niezadawalające.

Nawet p. Bohl, piernikarz z Włocławka, zbywający zwykle za kilkadziesiąt rubli towaru słodkiego, w tym roku nie zrobił interesu.

Przyczyną upadku jarmarku płockiego, jest bezwątpienia, odbywający się na kilkanaście dni przedtem, jarmark w Łowiczu, oraz okoliczność, iż jarmark nasz odbywa się w czasie świąt żydowskich, wreszcie, iż w pierwszym dniu jarmarku odbywa się w gubernji płockiej osiem innych.

+ Rewizja kolei.

Z Kielc piszą do nas d. 8-go b. m.:

„W tygodniu bieżącym dokonaną została rewizja jesienna kolei dąbrowskiej przez inspektora głównego kolei w Królestwie w towarzystwie inspektorów oddziałowych i dyrekcji kolejowej.

Z większych robót, prócz osuszenia i zabezpieczenia tunelu pod Miechowem, rozpoczęto rekonstrukcję mostu na wiorście 165-ej, oraz uszkodzonych części budynku stacyjnego w Jędrzejowie.

Obecnie na wszystkich prawie stacjach budują się nowe lodownie i piwnice, oraz składy dla przechowywania nafty.

Na stacji Bzin przystąpiono do układania na całej platformie pasażerskiej płyt Devarsa, ku wygodzie coraz liczniejszych podróżnych.

Ciekawą pod wieloma względami sprawę przedstawiono komisjii rewidującej drogę, w Sędziszowie—sprawę wsi, położonej w bliskości stacji tegoż nawiska:

W odległości 25 do 30 sażenów od linji znajduje się kościół, zbudowany przed 120-laty, którego mury i sklepienia, według słów mieszkańców, zaczęły pękać od chwili zbudowania i otwarcia kolei dąbrowskiej.

Włościanie utrzymują, że w zimie podczas przechodzenia ciężkich pociągów towarowych, w kościele czuć się daje drganie ścian i posadzki.

Na ścianach i sklepieniu widać rzeczywiście kilka pęknięć dość wyraźnych, czy atoli powstały one obecnie, czy były dawniej — rzecz trudna do zdecydowania".

+ Brak.

Tydzień donosi, iż we wszystkich kopalniach sosnowickich i dąbrowskich daje się uczuwać wielki brak robotników i górników.

Wskutek tego zarządy kopalń nie są w stanie doprowadzić do skutku zamiarú powiększenia produkcji, lecz owszem muszą ją zmniejszać.

Okoliczność ta przyczynia się do podwyżki cen węgla.

+ Wystawa jubileuszowa.

W Odessie, w r. 1894-ym, jako w stuletnią rocznicę założenia miasta, urządzona będzie wystawa.

W d. 25-ym września zarząd miejski uchwalił wyznaczyć na ten cel $1/4$ część niezbędnej sumy; wszelako nie więcej, nad pół miljona rubli.

Wystawa będzie urządzona w parku.

Na rok przed otwarciem wystawy będzie zrobiony spis jednodniowy ludności.

+ Upadłości.

Z Białegostoku pisze do nas p. Franciszek Gliński, stały nasz korespondent:

„Nadczułość jakiegokolwiekbądź organizmu jest zawsze symptomem stanu anormalnego i niezdrowia.

Symptom ten zdradza właśnie pewne kółko przemysłowców i kupców tutejszych *minorum gentium*, we właściwy sobie sposób oburzających się na wydrukowany w nrze 266-ym *Kurjera* czyjś artykulik o stagnacji, przemysł tutejszy trapiącej, smutnej jego przyszłości, oraz o ofiarach, notowanego nie od dziś zresztą i nie po raz pierwszy już, stopniowego upadku przemysłu białostockiego.

Mówią ci panowie np., że rzeczy podobnych nie wypada ogłaszać *urbi et orbi*, a jak się domyślam, w myśl zasady zapewne, iż niebezpiecznie choremu o grożącem mu niebezpieczeństwie nie mówi się bez obsłonek i alegoryj.

Nie mam wcale zamiaru zwalczania podobnego mniemania i stawania bądź w obronie obrażonych, bądź też waszego korespondenta.

Chcę tu tylko prawdy i sprawiedliwości oraz sprostować niniejszem, po pierwsze: *lapsus calami* piszącego, dzięki któremu w miejsce J. Gorfinkla zapewne, w liczbie niewypłacalnych przemysłowców najniezasłużeniej znalazł się p. J. Friedlander, dotąd szczęśliwie jakoś zastój ogólny zwalczający, powtóre zaś dodać, iż w Supraślu oprócz wskazanych przez korespondenta dwóch firm, istnieje dotąd jeszcze i trzecia p. Fr. Aunerta.

Tyle tylko jest i może być słów sprostowania, o które tak energicznie niesłusznie obrażeni się dopominają odemnie, jako domniemanego niby autora wzmiankowanego powyżej artykuliku."

+ Influenza.

Grypa szerzy się znów w Lublinie w sposób bardzo groźny, ponieważ rekonwalescenci zapadają na zapalenie płuc.

Z kilku innych miast prowincjonalnych donoszą również o tej epidemji.

Wobec nieurodzaju.

Wspominaliśmy już, iż p. prezydent miasta sformował komisję do zbadania cen pieczywa.

W ubiegłym tygodniu komisja ta odbyła pierwsze posiedzenie pod prezydencją samego jenerała Starynkiewicza.

Do komisji należą starsi zgromadzenia młynarzy i piekarzy, dyrektor Towarzystwa kredytowego miejskiego, p. Aleksander Makowiecki, pomocnik p. oberpolicmajstra, pułkownik Andzaurow, urzędnicy miejscy, starszy ławnik p. Zakrzewski i komisarz administracyjny p. Gerreth.

Komisja ma na celu zbadać, o ile ustosunkowane są ceny pieczywa do cen mąki i wypieku.

Na sesji tej obliczono, iż przy teraźniejszych cenach żyta, możliwem byłoby sprzedawać chleb trzytuntowy po 15 kop., czyli o kopiejkę taniej. Dalej zauważono, że oprócz tego chleba lepszego po kop. 15, może być i chleb tańszy, nie tak biały, lecz zdrów i smaczny. Że zaś niewiadomo publiczności, kto taki chleb wypieka, postanowiono zbierać odpowiednie wiadomości i ogłaszać, którzy piekarze najtaniej sprzedają chleb, aby publiczność wiedziała, gdzie ich szukać, i aby przez takie wskazywanie piekarni, zwiększać ich klijentelę, a tem samem drogą konkurencji zmuszać inne do trzymania cen jak najniższych.

Celem wyjednania zniżenia ceny chleba najlepszego do 15 kop. za funt i celem zebrania deklaracyj od tych piekarzy, którzy chcą chleb taniej sprzedawać i potem ich ogłosić, ma się zebrać pod prezydencją p. Zakrzewskiego zgromadzenie piekarzy.

Ogłoszenia tanich piekarni mają być czynione w pismach pocztynych dwa razy miesięcznie.

*

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa dobroczynności księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, w instytucji tej odbyła się narada.

Z uwagi na coraz bardziej zwiększającą się drożyznę, zaprojektowano urządzenie w kilku punktach miasta, zamieszkałych przez ludność biedniejszą, kuchen i wydawania obiadów bezpłatnych.

Właściciel fabryki wyrobów platerowanych, p. Ludwik Norblin, złożył na ręce prezesa administracji ogólnej p. Ludwika Szwedego 30 rs. na rzecz takich obiadów.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Łódź d. 9-go października.

Na piątkowym targu łódzkim ruch był słabszy niż zwykle; dowóz nieznaczny, to też całkowicie wyprzedany.

Ceny pszenicy wahały się w granicach $8\frac{1}{2}$ rs. za korzec, ukształtowawszy się w środku jarmarku w stosunku 8 i $8\frac{1}{2}$ rs. za korzec lepszego lub gorszego gatunku; żyto płacono po 7 rs. 50 kop., ku schyłkowi targu jednak żądano więcej; jęczmień 5 rs. 50 kop., owies 3 rs. 45 kop. dobry, 3 rs. gorszych gatunków. Cena kartofli wynosząca w początkach targu rs. 2 kop. 50, podniosła się ku końcowi do 3 rs. i wyżej. *N.*

*

Płock d. 9-go października 1891-go.

Dowóz zboża i produktów rolnych i spożywczych, z powodu jarmarku obecnie dość znaczny. Ceny utrzymują się w mierze.

Korzec pszenicy 7 — 7 rs. 50 kop., żyta 6 rs. 65 kop.—7 rs., jęczmienia 4 rs. 75 kop.—5 rs., owsa 2 rs. 80 kop., kartofli 2 rs. 20 kop.

Bułka pszenna (funt) 5—7 kop., funt chleba żytniego $4\frac{1}{2}$—5 kop., razowego 3 kop., mięsa wołowego funt 11 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny $10\frac{1}{2}$ kop., baraniny 8 kop., masła 20—25 kop., kwarta mleka niezbieranego 6 kop., śmietany 18 kop., kopa jaj 80 kop., kaczka 30 kop., kura 35 kop., kurczak 20 kop., gęś rs. 1.

Pud siana 25 kop. i pud słomy 25 kop.

*

Błaszki d. 7-go października.

Zbiory w naszej okolicy fatalne: Paszy brak, gdyż sprzęt z powodu dowozów był wielce utrudniony. Grochy prawie wszędzie przepadły, owies średni, omłoty pszenicy i owsy nieszczególne; buraki nie udały się do tego stopnia, że dochód z ich sprzedaży nie wróci kosztów robocizny. Wyka dobra.

Kartofli mało i liche, bo małe i psują się prędko.

Do nieudania się zbiorów w niektórych majątkach przyczynił się niemało brak robotnika.

Po wydaniu zakazu wywozu żyta wielu ziemian

ażyło wszystkich robotników do młócenia, by zdążyć z wywozem przed 27 ym sierpnia. Wskutek tego niejeden zaniechał zbiorów pszenicy i stracił na tem wiele. *A.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go października, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim zarządzie dóbr państwa (aleja Ujazdowska № 6-ty), odbywać się będą licytacje na sprzedaż placów pokapucyńskich przy ulicy Miodowej, a mianowicie placu A, zawierającego przestrzeni 3,385 łokci kwadratowych, od rs. 38,254 kop. 50, lit. B, 3,280 ł. kw., od rs. 32,901; lit. C, 4,275 ł. kw., od rs. 33,213 kop. 75; lit. D, 4,635 ł. kw., od rs. 27,839 kop. 63; lit. E, 2,930 ł. kw., od rs. 17,607 kop. 56; lit. F, 2,420 ł. kw., od rs. 12,708; lit. G, 3,550 ł. kw., od rs. 21,304 kop. 50.

— D. 13-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— D. 13-go października warszawski Bank handlowy zacznie wypłacać należność za wylosowane d. 31-go grudnia r. z. obligacje na 500 i 125 rubli złotem głównego Towarzystwa kolei rosyjskich.

— Do d. 13-go października naczelnik wydziału gospodarczego kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjmować będzie deklaracje wraz z wadjami w wysokości 10% zadeklarowanej sumy na 3-letnią dzierżawę bufetów na stacjach kolei warszawsko-wiedeńskiej. Najwyższy czynsz dzierżawny opłaca bufet w Skierniewicach—3,000 rs., najniższy w Babach—15 rs. rocznie.

— Od d. 13-go października do 13-go listopada tutejsza kasa miejska pomocnicza przyjmować będzie opłatę od przemysłu furmańskiego za drugie półrocze r. b. Po tym terminie, oprócz opłaty, ściągana będzie również kara w stosunku 50% od nieuiszczonej należności. Stopa opłaty tej wynosi: od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do najęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanki po 5 rs., od furmanów przewożących ciężary po 2 rs. 50 kop. za pół roku od konia.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 9-ym bież. mies.: Profesor uniwersytetu, dr. Morawski, wystąpił z komitetu, prowadzącego restaurację kościoła N. P. Marji, motywując ten krok nawałem zajęć. Niedawno z godności tej zrezygnował p. Paweł Popiel, jako przyczynę podając swój wiek sędziwy.—Teatr krakowski, którego entrepryza dotychczas tylko w wyobraźni korespondentów za tydzień przechodzi w inne ręce, wystawił w tych dniach z niezwykłym sukcesem głośny utwór Alfonsa Daudeta p. t. „Przeszkoda" („L'Obstacle"), na sobotę zaś zapowiada wystawienie dwóch nowych komedyj oryginalnych Wład. hr. Koziebrodzkiego p. t. „Zazdrośni" i „Reprezentant domu Müller i Sp." Autor przybył do Krakowa, celem kierowania próbami i będzie obecnym na pierwszem przedstawieniu. Z angażowanych z początkiem sezonu nowych sił sceny tutejszej, zgodne uznanie dla talentu zyskają sobie panny: Trapszówna i Dzirytówna. Panowie, z za kulis czerpiący informacje, zapewniają, iż w perjodzie benefisów aktorskich wystąpi z nową komedją Bliziński."

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 8-ym bieżącego miesiąca: „Uroczyste otwarcie roku szkolnego w tutejszym uniwersytecie odbędzie się w sobotę d. 10-go b. m. Po nabożeństwie wejdą władze uniwersyteckie i studenci o godzinie o godz. 10-ej do auli, gdzie po przemowie rektora Balasitsa, wygłosi odczyt inauguracyjny prawa karnego dr. Gryziecki. — W Rzeszowie umarł na suchoty, po kilkumiesięcznej chorobie, utalentowany artysta sceny lwowskiej, Kornel Starzewski.

× **Ks. Michał Twardowski**, członek misji, głoszącej Ewangelję pogrążonej w pogaństwie ludności indyjskiej, jak dowiaduje się *Słowo*, zmarł w d. 22-im lipca w Palameottah w Indjach angielskich. Śmierć sprowadziło wycieńczenie organizmu w usługach, niesionych bliźnim. Ks. Michał rodził się w r. 1850-ym, święcenia zaś kapłańskie otrzymał w 1884-ym.

× **Bazar.** Z Wiednia donoszą nam pod d. 8-ym b. m.: „Galicyjski wydział krajowy udzielił tutejszemu stowarzyszeniu „Zgoda" 400 złr. subwencji na urządzenie w Wiedniu nieustającej wystawy produktów naszego przemysłu, fabrykowanych nietylko w Galicji, Wiedniu, Peszcie i t. p., ale i za granicą, oraz na prowadzenie biura informacyjnego o przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, wynalazkach i t. p. Bazar wyrobów przemysłowych zostawać będzie pod inspekcją posła na sejm i do rady państwa, dra F. Wajgla, oraz członka izby panów, ks. Jerzego Czartoryskiego, jako delegatów wydziału krajowego. Wspomniane przedsiębiorstwo wejdzie w życie z początkiem r. p., a niebawem zarząd „Zgody" wyda i rozeszle odezwę do przedsiębiorców, instytucyj i t. p. z wezwaniem do zgłaszania się z produktami."

× **Towarzysz Szopena.** W Paryżu zmarł przed paru dniami w 83-im roku życia Teofil Kwiatkowski, znany wśród pokoleń minionych malarz, zaprzyjaźniony z najwybitniejszemi artystami swojego czasu. Na jego to ramionach zmarł Szopen, serdeczny jego przyjaciel, podczas gdy hr. Potocka śpiewała *Ave Maria* Szuberta, przy akompanjamencie ks. Marceliny Czartoryskiej. Zmarły pozostawił po sobie bogaty zbiór przedmiotów sztuki a zwłaszcza kamieni rzniętych i wiele pamiątek po Szopenie, znajdujących się dziś w posiadaniu syna jego Kazimierza.

× **Jan Strauss** otrzymał z Ameryki wezwanie, aby tamże w sezonie zimowym z 50-iu wystąpił koncertami. Honorarjum obiecują mu książęce, prócz bowiem kosztów podróży i mieszkania w pierwszorzędnym hotelu dla 50 osób, impresarjo wypłacić ma królowi walca 120,000 złr.

× **Boulanger i alfabet.** *Figaro* zrobiło odkrycie, iż w życiu Boulangera litery alfabetu różne odgrywały role. Szczególniej wrogą mu była litera B. Zginął w Brukselli od kuli rewolwerowej *Balle de revolver*, z rozpaczy po śmierci Bonnemain. Skazany na wygnanie skutkiem oskarżenia jeneralnego prokuratora Beaurepaire'a. C jakkolwiek już w mniejszym stopniu, ale równie nieprzyjaznem było jenerałowi. Carnot zamknął mu drogę do Elizeum, Constans prześladował go, pod Champigny odniósł ranę, jako naczelnik korpusu „*Corps*" w Clermont, stracił stanowisko swoje w armji i 54 „*Cinquante-quatre*" roku życia zastrzelił się. Nielepiej prawie działo się z literą F. Ferry był jego głównym wrogiem, Ferron zastąpił go na stanowisku ministra wojny, jenerał Ferrier przewodniczył sądowi wojennemu, który go przeniósł w stan spoczynku, zaś z chwilą jego śmierci Freycinet piastuje godność ministra wojny. Za to przychylną jenerałowi była zawsze litera L. Najszczerszymi zwolennikami i przyjaciółmi jego byli: Laur, Laguerre, Laisant, Leherisse; na dworcu Lugduńskim, w hotelu Louvre i w Londynie przyjmowano go owacyjnie. Nie bez znaczenia, zdaniem *Figara*, były dla Boulangera i cyfry. Znaczącą jest szczególniej liczba *19*, stanowi ona sumę cyfr roku urodzin i śmierci tak jenerała, jak i pani Bonnemains, a więc lat 1837, 1855 i 1891.

× **Dochodne przedsiębiorstwo.** Istniejący, choć nieurzędowo, rodzaj domu gry w Ostendzie wcale dochodnem jest przedsiębiorstwem. Dzierżawca zakładu zebrał w r. b. przeszło 2 milj. fr. Że zaś czynszu płaci rocznie 300,000 fr., w przeciągu zatem trzech lat, a kontrakt na czas ten zawarto, „uciułać" może łatwo drobną sumkę 4—5-iu miljonów. Słychać już podobno w Ostendzie o zawiązaniu się stowarzyszenia, które po upływie obecnej umowy, obowiązuje się za wynajem sal do gry płacić miastu 800,000 fr. rocznie.

× **Zmiana następstwa.** W dziennikach francuzkich obiega pogłoska, jakoby książę Ferdynand, następca tronu rumuńskiego, z miłości dla panny Vacarescu zrzekł się praw swoich do korony. Księcia Ferdynanda, wrzekomo niepopularnago w kraju, zastąpić ma brat jego młodszy, książę Karol, który tej jeszcze jesieni wstąpić ma do armji rumuńskiej w randze oficera kawalerji. Jak wiadomo, najstarszy z bratanków króla Karola, książę Wilhelm, dawniej już zrzekł się praw swoich.

× **Bratobójca.** Donosiliśmy w swoim czasie o uwięzieniu hr. Jana Molnera, członka jednej z arystokratycznych rodzin szwedzkich, pod zarzutem bratobójstwa. Owóż hrabia przyznał się do winy. Strzelił on do brata starszego po dwakroć z rewolweru i ranił go śmiertelnie, ten ostatni wszakże, mimo, iż 11 godzin żył jeszcze po strzałach, ani słówkiem sprawcy morderstwa nie wydał. Zbrodnię wywołały niesnaski majątkowe.

× **Zabawną anegdotę** opowiadają sobie w Londynie, dotyczącą osoby admirała Clan-Williama. Ten ostatni w negliżu wyszedł temi dniami paląc cygaro przed dom swój na Belgravia-Square. Urażony strojem admirała, zjawił się po chwili *policeman* z zapytaniem: „Co pan tu robisz? Czy należysz do tego domu?"—„Nie—odparł Clan-William—to dom ten należy do mnie!" Po wyjaśnieniu tem policjant o nic więcej nie pytał.

× **Kosztowne deszcze.** Jeżeli sprowadzanie sztucznych deszczów, o którem tak wiele obecnie rozprawiają w Stanach Zjednoczonych, stanie się rzeczywiście zdobyczą cywilizacji, to w każdym razie kosztownym będzie nabytkiem. Wedle obliczeń Powersa, wynalazcy sztucznych deszczów, każda ulewa na zamówienie kosztować będzie około 105,000 fr.

BAŃKI MYDLANE.

Pani przyjmuje służącą.

— Świadectwa masz niezłe... Ale dlaczego odeszłaś z poprzedniej służby?

— Eee... proszę pani, przecież ja się nie pytam, dlaczego poprzednia służąca odeszła od pani...

*

Morse, wynalazca telegrafu, i Bell, wynalazca telefonu, mieli żony głuchonieme.

Dowiedziawszy się o tem mąż pewien, uczynił słuszną uwagę:

— Tylko ludzie, cieszący się prawdziwym spokojem domowym, mogą dojść do jakiej takiej perfekcji w swym zawodzie...

Czarny poeta.

Wyjątek z listu jednego z misjonarzy wschodnio-afrykańskich, czynnego na świeżo założonej stacji Uszirombo, leżącej w połowie drogi pomiędzy Wiktoria Nyanza a Tanganyika w Unyanyembe, dostarczy nam dziś wątku.

„W podróży mojej—pisze wspomniany misjonarz—z Bukumbi (pobrzeże jeziora Wiktorja) do Uszirombo naczelnicy szczepów miejscowych zachowywali się względem nas przyjaźnie. Mapili, naczelnik Msalalów, przyjął mnie, niby długoletniego druha i przyjaciela. Wychodząc z chaty królewskiej, spotkałem domorosłego barda, który przed chwilą świadkiem był przeglądu różnych „nadzwyczajności", jakie pokazywałem królowi. Czarny poeta towarzyszył mi do Uszirombo, po drodze zaś tworzył pieśni, sławiące człowieka białego i wyśpiewywał je przy akompanjamencie rodzaju gitary. Oto, jak mniej więcej przedstawia się treść podzwrotnikowych utworów:

Biały człowieku, silny jesteś, jesteś wielki!
Na widok twój drżą Wangoni i pierzchają.
Wypędź ich: oni zniszczyli kraj ten i zburzyli wioskę,
Wymordowali jej mieszkańców; siedmiu tylko pozostawili przy życiu.

Biały człowieku, silny jesteś i bogaty,
Ty jadasz mięso i ryż, ja zaś jagły i szarańczę,
Ty masz żołądek pełny, mój zaś pusty,
Daj mi co do zjedzenia; daj mi co, abym się nasycił.

Biały człowieku, za zbliżeniem się twojem chroni się Ruga-Ruga (rozbójnik) w gęstwinę.
Kryje się w jamie swojej, jak owad w trawie,
Bo ty masz proch i strzelby twoje huczą.
Ja, ja mam tylko strzały i mierną włócznię,
Ty, biały, daj mi, daj mi dużo prochu.
Daj mi piękną broń.

Biały człowieku, ty masz wiele tkanin; pełne są ich twoje skrzynie.
Kobiety kraju twojego przędą je i tu przysyłają,
Jedne są czerwone, jak krew wołu;
Inne zielone, jak pióra papugi,
Lub centkowane, jak skóra pantery.
Trzy i cztery tkaniny nosisz na ciele swojem.
A ja, ja posiadam tylko niewielką szmatkę.
Biały człowieku, daj mi, daj *Upandę* jedną (łokieć tkaniny).

Posiadasz w kufrze swoim długą miedzianą rurę (dalekowidz);
Przybliża ona do nas jeziora, lasy i wioski,
Widać przez nią ludzi sąsiednich plemion.
Chodzą, biegają, tańcują.

Biały człowieku, co to za skrzynka (stereoskop)!
Widać w niej przez szkło kraj twój nawet i co w nim się znajduje;
Wielkie chaty (katedry), twoich braci, tu na dole żyjących (fotografje) i tych, co tam są w górze (wizerunki świętych).

Biały człowieku, daj mi te piękne rzeczy, abym je mógł szczepowi mojemu pokazać,
Aby powiedziano: mądrymi są biali.
Powiedz braciom swoim w *Ulaya* (Europa), niech nam tego więcej przyszlą.

Biały człowieku, ty masz skrzynkę, która sama mówi i śpiewa (budzik).
Jesteś potężny, boś ukrył w niej *Mzimu* (ducha);
Kiedy zechcesz, mówić mu każesz;
Głos jego piękniejszy jest od głosu wszystkich ptaków naszych.
Biały człowieku, daj mi ją, a ja jej mówić każę.
Daj mi ją, aby mi śpiewała i aby się od niej nasze *Mzimu*, tak, jak ona, mówić i śpiewać nauczyły."

Zaiste, wspaniały utwór ten czarnego poety świadczy między innemi najwymowniej, jako dwa drobne słówka „*daj mi*" i w zaczątkach cywilizacji w nielada bywają użyciu. (—)

— Dla najbiedniejszych: E. L. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JAN CZARNIAWSKI,
b. kupiec, po długiej iciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 10 października 1891 r., przeżywszy lat 54. W smutku pozostali: żona wraz z dziećmi, brat i siostry zmarłego zapraszają przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, dnia 12-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3556

† Jutro, to jest w poniedziałek dnia 11 b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Maksymiljana de Vidal,
b. referendarza b. rady stanu w Królestwie Polskiem, b. naczelnika warszawskiego okręgu naukowego, odprawioną będzie za spokój jego duszy msza święta w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godzinie **9-ej** rano, na którą pozostała rodzina uprzejmie zaprasza. —1398—

† W dniu 13-ym października r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Klickich i Zboińskich**, a to z legatu przez niegdy Eugenję czynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1377—

NADESŁANE

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* znajdujemy ciekawą informację o kolonistach w gub. wołyńskiej:

„W ostatnich czasach — piszą *Birż. wied.*—do instytucyj rządowych zwrócono się z mnóstwem podań od kolonistów cudzoziemskich z gub. wołyńskiej o osadzenie ich na wieczne czasy na mocy praw o czynszownikach z d. 21-go czerwca 1886-go r. i o osadnikach cudzoziemcach z d. 27-go czerwca 1888-go r. Taka masa podań zwróciła na siebie uwagę rządu .i do gubernji wołyńskiej wydelegowani zostali specjalni urzędnicy, celem wyjaśnienia istotnego stanu kolonizacji w danej miejscowości. Badania te wyjaśniły, że kolonje cudzoziemskie umieszczone są przeważnie w powiatach pogranicznych, przyczem większość ich znajdnje się w takich zapadłych kątach, że komunikacja wszelka z władzami jest nader utrudniona. Wszystkich kolonij cudzoziemskich w gubernji wołyńskiej istnieje 900, niektóre zaś z nich zajmują olbrzymią przestrzeń, posiadają w obrębie swoim masę zakładów przemysłowych, koleje, szosy i t. d. Ciekawem jest, iż w różnych powiatach gubernji wołyńskiej da się zauważyć różny zupełnie stosunek do kolonistów; w powiatach pogranicznych władze miejscowe prawie że nie zaglądają do kolonij i utrzymują stosunki z kolonistami przez t. zw. „szulców"; jednocześnie np. w powiecie łuckim prowadzone są ścisłe listy kolonistów, władze pilnie interesują się kolonjami, przeglądają dokumenty wszystkich świeżo przybywających kolonistów i t. d. Wszystkie te ciekawe informacje—dodaje w końcu gazeta—oddadzą ważne usługi przy sporządzaniu nowych przepisów, tyczących się wogóle kolonizacji cudzoziemskiej w obrębie państwa."

Now. wr. pisze:

„Znów mamy do zaznaczenia cały „bukiet" wiadomości wielce uspakajających i stanowiących uderzający kontrast z wrażeniem, jaki wśród publiczności europejskiej wywołał znany skandal rzymski. Z różnych stron jednocześnie nadchodzą wiadomości, które wskazują na widoczne usiłowania członków trójprzymierza, aby dowieść światu, że sprzymierzone mocarstwa nie żywią żadnych wojowniczych zamiarów. Po Niemcach, które dały sygnał przez cofnięcie obostrzeń paszportowych w Alzacji i Lotaryngji, idzie Austrja, mówiąca przez usta urzędowych mówców o braterstwie oręża z armją russką. Pochód zamykają Włochy, których rząd za przykładem Francji zezwolił na kursowanie we Włoszech russkich półimperjałów w charakterze 25-frankówek t. zw. związku łacińskiego."

W końcu czytamy:

„Widoczną jest rzeczą, iż w danej chwili nikt nie tylko nie weźmie na siebie inicjatywy w rozpoczęciu wojny, ale nawet nie pomyśli o stwarzaniu takich okoliczności, któreby takie rozwiązanie uczyniły koniecznem. Stosuje się to, oczywiście, do członków trójprzymierza. Z drugiej zaś strony nikt nie wątpi, że Rosja i Francja szczerze pragną utrzymania pokoju, jakkolwiek każde z tych mocarstw gotowem jest zupełnie do dania należytego odporu wszelkiej obcej napaści.

„Ze wszystkiego jednak, cośmy powyżej powiedzieli, nie trudnem jest wyciągnąć wniosek, że w najbliższej przyszłości pokojowi europejskiemu nie grozi zupełnie żadne niebezpieczeństwo. Pozostaje tylko samo naprężenie umysłów, fabrykujące w dalszym ciągu pogłoski o takich np. „kombinacjach politycznych", jak przystąpienie Rumunji i Hiszpanji do trójprzymierza lub o zamiarze jakoby Anglji zażądania od Rosji objaśnień w kwestji „pamirskiej". Zdaje nam się, że z kolei i to naprężenie umysłów musi osłabnąć z czasem. Chyba, że je utrzyma nadal jaki np. nowy toast „erfurcki".

Birż. wied. przytaczają z gazet angielskich następujące obliczenie, tyczące się usług finansowych, jakie Francja może obecnie okazać Rosji:

„Korespondent paryzki gazety *Times* przytacza, że coroczne oszczędności narodu francuzkiego wynoszą obecnie dwa miljardy franków, która to suma, według zdania sfer finansowych, określa rozmiary operacyj pieniężnych, jakie coroczne Rosja mogłaby dokonywać z Francją. W danym stosunku, zdaniem gazet angielskich, ma znaczenie nietylko ta okoliczność, że w oczach narodu francuzkiego 3% pożyczka russka jest do pewnego stopnia rodzajem pożyczki narodowej, lecz także i to, że każdy kapitalista francuzki wobec ceny giełdowej 3% pożyczki francuzkiej 96 za 100 widzi znaczne sumy zysku przy nabywaniu takiejże pożyczki russkiej taniej."

W *Russk. wied.* czytamy:

„Podczas obecnej sesji rady państwa czytane będą dwa ważne projekty, tyczące się reformy sądu nad małoletnimi i karania małoletnich za popełnione przestępstwa. Według tego ostatniego projektu, wszelkie kary, określone przez prawo za różne przestępstwa, w stosunku do małoletnich (mających mniej niż lat 17) zastępowane będą innemi karami, a mianowicie oddaniem do domów poprawczych lub zamknięciem w więzieniu (wydział dla małoletnich) z terminem skróconym bez pozbawienia praw. Jednocześnie ma być ostatecznie przyjętem za zasadę, że małoletni, oddany do domu poprawczego na mocy wyroku sądowego, nie może być uważany za sądzonego lub karanego."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż instytut medycyny doświadczalnej w Petersburgu przystąpił obecnie do szeregu nowych prac naukowych. Pomiędzy innemi w laboratorjum prof. Helmana odbywają się badania nad otrzymywaniem wyciągu z *bacillusa* nosacizny. Stosowana metoda jest analogiczną z metodą otrzymywania tuberkuliny.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

EXPOSE FINANSOWE.

Wiedeń 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W *exposé*, złożonem na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister finansów, Steinbach, zapowiedział wprowadzenie nowego podatku dochodowego osobistego, tudzież obniżenie podatków zarobkowych, które będą kontyngentowane dla ulżenia warstwom najuboższym. Prace przygotowawcze dla regulacji waluty ukończone. Nadwyżka potrzeb budżetu wojennego wynosi na r. 1892-gi cztery i pół miljona, ale w ordynarjum tego budżetu przyrost będzie stały. Ogółem wydatki preliminowane są w sumie o 19 miljonów złr. wyżej, aniżeli w r. z.

Wiedeń 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*—Oprócz nowych kredytów żądanych we wspólnym budżecie państwa na cele wojskowe, w kredycie przedlitawski, żądanem jest na cele obrony państwowej o 942,627 złr. więcej, niż przedtem. Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa minister finansów Steinbach wniósł projekt budżetu przedlitawskiego na r. 1892-gi. Rozchody tej połowy państwa obliczono na 584,620,978 złr. W porównaniu z budżetem zeszłorocznym teraźniejszy jest o blizko pięć miljonów mniej pomyślnym. W *exposé* swojem minister Steinbach wyłożył, że tegoroczny budżet wojskowy zwiększył się o 4,600,000 złr. Z ubolewaniem minister przewiduje potrzebę dalszego zwiększenia, stojącą w związku z polityką zagraniczną. Wszelkie prace przygotowawcze do regulacji waluty ukończone, lecz dla nabycia potrzebnej masy złota potrzeba czekać pomyślniejszego położenia rynku pieniężnego. (*Aj. póln.*)

POŻYCZKA MILANA.

Budapeszt 10-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Pożyczka króla Milana, zaciągnięta w banku kamsko-wołżańskim opiewa na trzy miljony franków w złocie bez ażia. Król zezwolił na zahypotekowanie tej pożyczki na nieruchomościach, stanowiących własność rodziny królewskiej w Serbji. Stempel do odnośnego aktu kosztował 13,000 fr. Niewiadomo dotąd, czy opieka nad królem Aleksandrem zgodzi się na takie obciążenie majątku Obrenowiczów. Podobno król Milan ma wkrótce ogłosić zrzeczenie się swoich praw do opieki nad synem i swojego tytułu królewskiego, a zrzeczenia się te mają stać w związku z pożyczką.

JUBILEUSZ VIRCHOVA.

Berlin 10-go października. (*T. pr. Kur. W.*)—Czynią się wielkie przygotowania do święcenia jubileuszu Virchova. Przybywa mnóstwo upominków i nominacyj honorowych.

BANKIET MARSYLSKI.

Paryż 10-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Burmistrz brukselski, Buls, w toaście, wzniesionym podczas bankietu ministerjalnego w Marsylji, oświadczył, iż jest upoważniony do zaręczenia, że żaden tajny traktat pomiędzy królem Leopoldem i cesarzem Wilhelmem nie istnieje.

Paryż 10-go października. (*T. pr. K. W.*)—Według zgodnych doniesień, jest faktem, że w Marsylji powtórzyły się poważne demonstracje przeciw ministrom. Zarówno po wyjściu z prefektury w dzień, jak po skończeniu bankietu, spory tłum przyjmował ministrów gwizdaniem. Wiele osób aresztowano. Podobno ludność marsylska oburzoną jest na rząd z tego powodu, iż nie przeznaczono na roboty asenizacyjne w tem mieście żadnej subwencji z fnnduszów państwowych.

AUTOPSJA.

Dublin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na zwłokach Parnella dokonano tylko dlatego autopsji, aby odebrać podstawę wszelkim pogłoskom złośliwym o otruciu się.

Lwów 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Ajenci emigracyjni we Wschodniej Galicji rozsiewają pomiędzy ludem baśnie, że arcyksiążę Rudolf żyje i udał się do Ameryki, aby tam zakupić ziemię dla chłopów galicyjskich, dotąd ich teraz wzywa.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Cesarz przybył dziś przed południem do Bad-Homburg, celem odwiedzenia cesarzowej Fryderykowej.

Frankfurt nad Menem 10-go października. (*Tel. pr. Kur W.*) — Cesarz Wilhelm, książę Henryk pruski i wielki książę hesko-darmsztadzki przybyli tutaj dziś rano i udali się niebawem na wystawę elektryczną, na której zabawili dwie godziny. Następnie cesarz pojechał do Hamburga. (*Aj. płón.*)

Londyn 10-go października. (*T. pr. K. War.*)—W Manchester wybrany został członkiem izby gmin nowy minister poczt, Fergusson 4,058 głosami. Członek stronnictwa gladstonowskiego Scott otrzymał 3,908 głosów.

Konstantynopol 10-go października. (*T. pr. K. W.*)—W. Porta wysłała Abduła Kerima baszę z najszerszem pełnomocnictwem do Skutari, celem położenia kresu anarhji, panującej w Albanji.

Konstantynopol 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Stanowisko wielkiego wezyra Dżewada baszy zachwiane. Zmiany prawdopodobne.

Rio de Janeiro 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezydent Fonseka poważnie zachorował.

TELĘGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go pazdziernika. *(Telegr. pr. Kurjera Warsz.)* — Giełda dzisiejsza była usposobioną cokolwiek lepiej przy nieco żywszych obrotach. Nie bez wpływu na tendencję ze brania była cokolwiek większa obfitość gotówki na rynku pieniężnym. Rynek rubli wykazuje drobne zwyżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.—; następnie i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.50, straciły zaś później 25 fen. W porównaniu z kursami z dnia wczorajszego poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., a długi Petersburg o 30 fen., podczas gdy Petersburg krótkoterminowy utrzymał kurs wczorajszy. Przekazy na Wiedeń krótkie o 25 fen. (173.05), a długoterminowe o 30 fen. (171.80). Listy zastawne ziemskie nie uległy zmianie, listy likwidacyjne obniżyły się o 10 kod. (64.—); pożyczki wschodnie bez ruchu. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go i 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1880-go, tyleż co i wczoraj za $4^1/_2$% listy zastawne russkie, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się przeszło o $^1/_2$%. Dyskonto prywatne tańsze o $^1/_2$% ($3^1/_8$%) Żyto było dziś w mocnem usposobieniu i podniosło się w obu terminach o 4 m.

Berlin 10-go pazdziernika *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. bank. rus. w tr. nst.	213.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.80	Akcje kredytowe	154.12
Wek. na Petersb. krót.	211.50	Weksle na Londyn kr.	20.33[5]
Wek. na Petersb. dług.	210.20	„ „ dł.	20.20
Bil. ban. russk. na dost.	212.25	Żyto w tow. gotow.	239.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	233.—
Listy zast. serji I-ej	66.50		

Kursa z 9-go października: 213.—, 212.70, 211.50, 210.— 212.25, —.—, 66.50, 153.50, 235.—, 229.—.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10 października 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	8	wagonów	103	wagonów
Owsa	5	„	100	„
Mąki żytniej	1	„	25	„
Mąki pszennej	—	„	23	„
Kaszy jaglanej	—	„	199	„
Kaszy gryczanej	1	„	—	„
Ryżu	—	„	3	„
Pszenicy	—	„	13	„
Jęczmienia	2	„	4	„
Grochu	—	„	3	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	5	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	—	„	6	„
Mąki kartoflanej	—	„	20	„
Cukru	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	1	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	12	wagonów	505	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto . . . . . od — do 130 kop. za pud.
Owies . . . . . od — do 95 „ „ „
Kasza jaglana . od — do 117 „ „ „

Okowita (sprawozdanie tygodniowe).— W interesie okowity nastąpiła chwila niepewności, wywołana z jednej strony drożyzną kartofli, z drugiej zaś chwiejnością rynków zagranicznych, które chwilowo nie mają wcale zapotrzebowań z krajów importujących. To właśnie jest przyczyną, że Hamburg w ostatnich dniach obniżył ceny, nie bacząc na cofnięcie premji wywozowej i pomimo stanowczych wiadomości o znacznie mniejszym, jak zwykle, zbiorzn kartofli. Przy obecnych hamburskich notowaniach nie może być mowy o eksporcie, gdyż notowania te nie odpowiadają wartości kartofli i wielu producentów głęboko się zastanawia, czy sprzedać kartofle po wysokiej cenie, czy też przerobić je na okowitę. My jednak sytuacji tak pesymistycznie nie oceniamy, słyszymy bowiem o nader poważnych zapytaniach z Moskwy, po cenach dających 20 do 25 kop. przewyżki, w stosunku do cen dających się osiągnąć w Hamburgu. Cała trudność w interesie leży w tem tylko, że konsumenci moskiewscy kupują okowitę loco Moskwa, to jest z dostawą do Moskwy, kiedy natomiast nasi producenci przywykli sprzedawać u siebie w gorzelni. Prawdopodobnie pomiędzy temi dwiema stronami dojdzie jednak do porozumienia, za pośrednictwem warszawskiego Towarzystwa sprzed. i oczysz. spirytusu, które tak same jak eksport zagranicę, może uskutecznić i wywóz do Cesarstwa. Jest to nawet najlepsza dla Towarzystwa okazja spróbowania czy przez eksport do Cesarstwa nie dałoby się nam wyswobodzić z pod zależności od rynku hamburskiego. Trudno w każdym razie przypuszczać, aby obecne notowania hamburskie utrzymały się długo; pierwsze zapotrzebowania z krajów importujących popchną takowe napewno w kierunku zwyżkowym, tem więcej że okowita niemiecka przy wywozie za granicę już dziś kalkuluje się wyżej cen, jakie Hamburg notuje za nasz produkt. Krótki tylko czas należy jeszcze cierpliwie przeczekać, a rzeczywiście obecnie trochę zaciemniona sytuacja, bez kwestji się wyjaśni, na co też zwracamy uwagę naszych producentów. Na naszym rynku w ubiegłym tygodniu chociaż konsumenci byliby chętnie płacili kilka kopiejek wyżej notowań, dla braku dowozów, obrotów nie było prawie wcale.—Hamburg notuje pod dniem 7-ym b. m. na październik $39^1/_8$ mar. żądano, $38^7/_8$ poszukiwano; na październik-listopad $39^1/_8$ mar. żądano, $38^7/_8$ m. poszukiwano, na listopad-grudzień $39^5/_8$ m. żądano, $39^1/_2$ mar. poszukiwano, na grudzień-styczeń 1892 r. $39^5/_8$ mar. żądano, $39^3/_8$ mar. poszukiwano, na kwiecień-maj 1892 roku $39^3/_4$ m. żądano, $39^1/_2$ mar. poszukiwano. Cena regulacyjna 39 mar.

Odessa 6-go października. (Rynek zbożowy). Tutejszy rynek zbożowy w dalszym ciągu pozostaje w zupełnym spokoju, a nawet w tej chwili przechodzi formalną kryzys. Ten stan rzeczy uciska nie tylko eksport, ale i import. Z jednej stony bowiem posiadacze towaru wobec braku zboża w kraju, nie chcą sprzedawać swoich zapasów, spodziewając się osiągnąć lepsze w przyszłości ceny, z drugiej zaś strony kupcy nie mają możności płacenia cen żądanych, różniących się znacznie z cenami zagranicznemi. Skutkiem tego załatwiano tylko najkonieczniejsze sprawy, w szczególności zaś kupowano zboże celem dopełnienia ładunków parowców, wynajętych jeszcze przed kryzysem.—Pszenica miękka bardzo spokojnie, szczególniej w gatunkach drugorzędnych i w ziarnie posiadającem wagę gorszą. Płacono rs. 1.16 do rs. 1.20 za pud, wagi 9.10 pudów do 9.22 pudów. Sandomierka bez obrotów. Girka jest jedynym artykułem, który przedstawia jeszcze przedmiot do obrotów. Ziarno to notowano po rs. $1.10^1/_2$ do rs. 1.22 za pud. Ceny żyta trzymały się dobrze, ze względu na potrzeby miejscowe, i wynosiły rs. 1 do rs. 1.03, względnie do wagi i gatunku. Towaru gotowego brak na targu. Kukurydza miała ceny mniej mocne. Notowano 84 kop. do 85 kop. za pud. Jęczmieniem dokonano kilku nieznacznych tranzakcyj po cenach wahających się pomiędzy 71 kop. i 76 kop. za pud. Owies i rośliny oleiste bez obrotu. Rolnicy skarżą się w dalszym ciągu na brak deszczów, który wpływa bardzo ujemnie na zasiewy ozime. Zapasy zboża w Odesie w d. 5-ym października r. b. wynosiły: 150,000 czetwierti girki i 65,000 czetwierti jęczmienia na statkach, oraz 200,000 czetw. pszenicy ozimej i 90,000 czetw. girki w śpichlerzach.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 22 wrześ. do 28 wrześ. 1891 r.	od 29 wrześ. do 5 paźdz. 1891 r.	od 13 styczn. do 5 paźdz. 1891 r.
Pszenicy ozimej	4,000	5,000	1,233,570
Sandomierki	—	—	49,650
Girki	13,000	10,000	887,100
Pszenicy jarej	500	—	7,700
Żyta	—	1,300	230,500
Jęczmienia	15,000	7,000	318,200
Kukurydzy	—	4,000	244,110
Siemienia lnianego	—	—	1,900
Rzepaku	—	—	1,000
Ogółem czetwierti	32,500	26,300	2,973,730

Wywieziono zboża z Odessy:

	od 13-go wrześ. do 19-go wrześ. 1891 r.	od 13-go stycznia do 19-go wrześ. 1891 r.
Pszenicy ozimej	594,000	33,894,000
Owsa	—	1,132,000
Żyta	—	5,879,000
Kukurydzy	170,000	12,975,000
Jęczmienia	560,000	8,743,000
Ogółem pudów	1,324,000	62,623,000

W porównaniu z odnośnemi cyframi z lat 1890 i 1889 wywieziono z Odessy od d. 13-go stycznia do d. 19-go września 1891 r. o 7,193,000 pudów więcej, niż w takimże okresie czasu 1890 r. i o 13,637,000 pudów mniej, niż w odnośnym perjodzie 1889-go r.

Libawa 7-go października. — Żyto (z gwarancją 120 funt holend.) słabo, russkie ciężkie 120—122 kop., suche litewskie 115—118 kop. Pszenica miękka 90—95 kop., russka 123 do 127 kop., kurlandzka 115—125 kop. Owies biały słabiej, na dostawy litewski suchy 80 do 82 kop., leco dobry 81 do 82 kop., wyborowy 84 kop. do 85 kop., kurlandzki i litewski wyborowy 86 do 89 kop., dobry biały 90 do 91 kop., wyborowy 92—96 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym słabo, wyborowy 79—80 k., zwyczajny 78—79 kop., owies czarno-pstry 76 do 77 kop. Jęczmień bez zmiany, dobry kurl. 85 do 87 kop., litewski dobry 82 do 84 kop. (za 100 f. hol.). na paszę suchy 84—88 kop. Hreczka (z gwar. wagi 100 f. hol.) 104—105 kop., lżejsza 98 do 99 kop. Groch suchy słabo, na paszę od 102 kop. Bób 100 kop. Fasola biała 105 do 115 kop. Siemię lniane b. słabo, 124 do 140 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne i żytnie bez nabywców. Siemię konopne 140 kop. nominalnie za pud. Dowóz w dniu 5-ym i 6-ym października wynosił: 26 wagonów żyta, 29 wag. jęczmienia, 148 wagonów owsa i 310 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. Bez żadnej zmiany i bez żadnych znaczniejszych tranzakcyj przeszedł tydzień ubiegły, zaznaczywszy się tylko tem, iż wiadomości, dochodzące od fabrykantów upewniają o poprawie polaryzacji buraków, na skutek ciepła i pogody. Na początku kampanji, przy próbach czynionych z burakami, okazało się 2% mniej cukru, niż w kampanji ubiegłej; obecnie zaś polaryzacje znacznie się poprawiły i ubytek zaczyna się wyrównywać. Kampanja bieżąca jest prawie o 2 tygodnie spóźniona i dopiero teraz kopanie buraków rozpoczęło się na dobre. Nie ulega więc wątpliwości, iż nowa mączka w większych ilościach nie pojawi się wcześnie na rynku naszym. Ceny w detalu: Hermanów, Łyszkowice rś. $3.17^1/_2$, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Leonów rs. $3.07^1/_2$, Guzów rs. $3.03^3/_4$, Poturzyn russki rs. $3.02^1/_2$. Kostki rs. 3 do rs. $3.02^1/_2$ Mączka rs. 2.55 na wagony i pojedyńcze worki.

Gdańsk 9-go października. — Pszenica krajowa dziś również miała tendencję mocną, a ceny od dnia onegdajszego wyższe o 1 do 2 m. Towar tranzytowy był w małem zaofiarowaniu, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą śniecistą silnie obsadzoną 124/5 f. 159 mar., za russką tranzyto szklistą 127 f. 126 mar., wysoko-pstrą szklistą 131/2 f. 187 mar., czerwoną 128 f. 164 mar., czerwoną szklistą 129/30 funt. $172^1/_2$ m., girka 129/30 f. 167 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik $180^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $180^1/_2$ mar. płacono, na listopad-grudzień $180^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $188^1/_2$ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 181 mar. Żyto wyżej, towar tranzytowy bez obrotu. Terminy: na październik tranzytowe 191 mar. w zaofiarowaniu, 190 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 191 mar. w zaofiarowaniu, 190 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 191 m. w zaofiarowaniu, 190 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 187 mar. w zaofiarowaniu, 186 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 102 f. 112 mar., jasny 101 i 103 f. 112 m., 104 f. 116 m. za tonnę. Groch russki tranzyto Wiktorja robaczywy 160 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 203 mar. za tonnę targowano. Dla cukry w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgn stała. Kurs w Gdańsku 214.60 mar. za 100 rs.

Chmiel. Norymberga 6-go października.—Dostawy z plantacji okolicznych czyniły około 700 bel, obroty w ogóle były leniwe, przy tendencji chwiejnej. Poszukiwany był tylko towar wyborowy po cenach nie zmienionych.

Cement. Rynek cementu pozostaje nadal w usposobieniu mocnem i przy większych robotach dają się coraz wyższe osiągać ceny. Zresztą sytuacja co do handlu detalicznego pozostała bez zmiany.

Nafta. Po bardzo słabem usposobieniu w ostatnich kilku dniach. trochę lepsza daje się zaznaczyć tendencja, a cena podniosła się w Carycynie o kopiejkę na pudzie, kosztuje tedy tam obecnie nafta rs. $22^1/_2$ do 23 bez kosztów i bez akcyzy, a w Warszawie cena pozostała bez zmiany, po rublu franco rezerwoar z akcyzą. Nieznaczny ruch na rynku nafty objawia się z powodu ogłoszenia nowej a podwyższonej taryfy przewozowej z Carycyna.

Toruń 7 października. Powietrze pochmurne. Pszenica niżej, 126 f. pstra 213 do 214 m., 128 f. nowa jasna 218 do 220 mar. Żyto niżej, 115 do 116 f. 215 do 216 mar. Jęczmień browarny bez ruchu, na paszę 131 do 135 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 6.05 do 6.10 mar. Makuchy lniane 6.45 do 6.55. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej.

Wywóz bydła. W chwili obecnej wyprawiane są z Odesy znaczne partje bydła za granicę. Oprócz ogromnego wywozu owiec do Marsylji, bardzo dużo bydła wywozi się do Konstantynopola, Pirei i Aleksandrji. Tak np. statek „Rosja" zabrał do dwóch ostatnich miejscowości 130 wołów i 1,110 owiec, parowiec „Nochimow" zabiera taką samą ilość. Tak znaczny wywóz bydła objaśniają z jednej strony nadejściem sezonu odpowiedniego, a z drugiej zniżką ceny bydła, z powodu braku paszy w niektórych miejscowościach.

Łódź 7-go października.—Na tutejszych targach zbożowych utrzymuje się w ogóle dobry popyt. Od piątku sprzedano na stacji towarowej 300 korcy żyta po rs. 7.40 do 7.50, 1500 korcy owsa po rs. 3.15 do 3.35 i 300 korcy jęczmienia po rs. 5.60 do 5.90. Na Starym Rynku sprzedano 300 korcy nowej pszenicy po rs. 8.40 do 8.60.

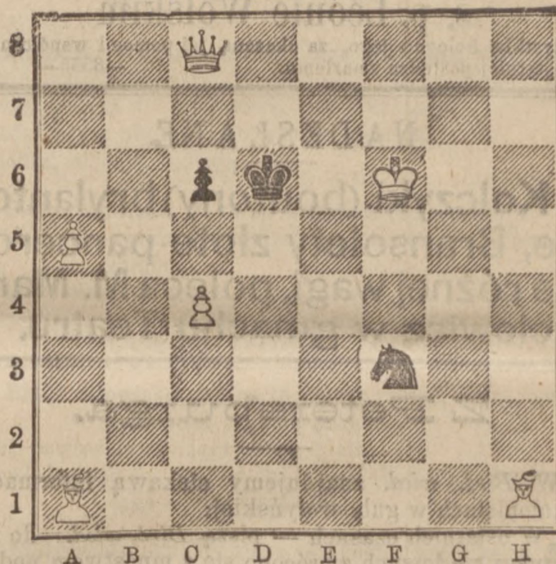
Wełna. *Odesa* 6-go października. — W handlu wełną nie dokonano w Odesie żadnych obrotów.

Szachy.

ZADANIE 189.

(J. Pacit).

CZARNE (3).



BIAŁE (6).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 190.

(G. Heathcote).

Białe: Król E8. Królowa D7. Wieża A8. Laufer D3. Koń H5. Pion F2. (6).

Czarne: Król E5. Wieża A4. Laufer H1. Pion A5. (4).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań:

185. 1) B1—B8, D5—E6; 2) E4—G5+; (A) 1) ...... D5—D4 2) H4—F5+; (B) 1) ...... jakkolwiek inaczej; 2) B8—D6 ewent. B8—E5+.

186. 1) C1—C8, D6—D5; 2) D8—C7.

187. 1) C4—D4, H4 : H6: 2) E4—B1!; (A) 1) ...... H4—F4, 2) A1 : E1; (B) 1) ...... H4—H5 lub F7—E8 (G8, H5); 2) E4—F5+; (C) 1) ...... F7—G6, 2) G5 : G6; (D) 1 ...... jakkolwiek inaczej; 2) G5—F5+.

188. 1) C8—B8, 2) D4—E4; B8—F8; (A) 1) ...... D4—C5, B8—A7+; (B) 1) ...... E5—E4; 2) B8—B6+.

Zadania 185 i 186 rozwiązali pp.: W. Gładkowski, W. Potempski, M. Smoleński, A. Tenenbaum, J. Woliński, S. Worytko, A. Zagrzejewski, K. Zob. i J. Zwoliński.

Zadanie 187 rozwiązali pp.: W. Gładkowski, W. Potempski, J. Woliński, K. Zob. i J. Zwoliński.

Zadanie 188 rozwiązali ciż sami i pp. M. Smoleński i A. Tenenbaum.

ODPOWIEDZI.

— *Panu H. C. R.* — Zadania 185 nie można rozwiązać przez 1) B1—B4 z powodu obrony C4 : D3.

— *Spółce H. C. i A.*—Chcąc rozwiązywać zadania szachowe, trzeba umieć odróżniać mata od pata.

— *Panu D. S.*—Powyższa odpowiedź stosuje się i do szanownego pana.

— *Panu M. S.* — Zadania 187 nie można rozwiązać przez 1) C4—D4, H4 : H6; 2) A1 : E1 z powodu obrony F7—H5!

— *Panu A. T.*—Powyższa odpowiedź stosuje się i do szan pana; co zaś do nadesłanej poprawki zadania pańskiego, to skutkuje ona szybsze zaznajomienie pomysłu całego z koszem

— *Sprostowanie.* — W końcówce IV koń biały stać ma na H7 (a nie na H8).

Aby nie być oszukanym.

Mydło Książąt Congo jest najbardziej rozpowszechnione, najbardziej aromatyczne i najbardziej hygieniczne wśród mydeł tualetowych. Żądając tego doskonałego produktu, należy wymagać firmy ***Victora Vaissier w Paryżu***, jego wynalazcy. Inaczej będziecie ***oszukani***, nabywając zamiast ***prawdziwego*** Congo, nędzne i niezdrowe podrabiania tego doskonałego kosmetyku.

Depozytarjuszem tego mydła na Królestwo Polskie jest p. ***A. Lipink***, utrzymujący Magazyn Perfumerji w Warszawie. 1300r

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program większego 12 (329) wieczoru muzycznego w środę dnia 14 października 1891 r.

CZĘŚĆ I.

1) Joldes Liebestod—Wagner-Liszt, wyk. na fortep. p. Jerzy Buddéus. 2) Koncert E-dur — Vieuxtemps, wykona na skrzypcach panna **Metuura Toricelli**. 3) Pace arja—Verdi, odśp. panna Aniela Pleszczyńska. 4) a) Berceuse slave—Neruda, b) Moïse, warjacje na jednej strunie — Paganini, wyk. p. **Toricelli**.

CZĘŚĆ II.

5) a) Liebestraum Nr 3—Liszt. b) Walc—Strauss-Tausig, wyk. p. Buddéus. 6) Les frilles du Diable—Tartini, wyk. p. **Toricelli**. 7) a) Ricordi—Deuz, b) Ballada — Gomez, odśpiewa p. Pleszczyńska. 8) Danse—Bohemienne, wyk. p. **Toricelli**.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego przez drzwi obok cukierni Semadeniego. 1409r

PRZYCZYNEK

do Cukiernictwa o fabrykacji cukrów obecnie w Warszawie.

Dwa ostatnie dziesiątki lat rozseparowały piekarnię z cukiersztubą—żyjące z sobą przez wieki w harmonijnej zgodzie. Zyskało na tem ciasto nie wiele—wiele za to zyskały cukry, wyrób których jest dziś już chyba bez zarzutu. Mówimy dwa ostatnie dziesiątki lat—bowiem przedtem słynna firma lesslowska, jak dziś firmy szwajcarskie, Semadeni, Vincenti, francuskie jak Lourse, włoskie jak Ferrary i inne, w zakładach swoich łączą wyroby całego cukierniczego zakresu, przy sprzedaży jeszcze gorących napojów w swych sklepach. Rozwój samej fabrykacji cukrów z nieodłączną czekoladą i galanterją cukierniczą, ma u nas przedstawicieli kilku. O każdym z nich pomówimy w swoim czasie, nateraz zaznaczamy skromną ale dobrze do postępu zmierzającą firmę znaną już w bardzo szerokiem kole, bo otrzymującą zamówienia, nawet z najwykwintniejszych miejscowości kąpielowych, mieszczących się w samych kolebkach słodyczy, jak Nizza, San-Remo i inne.

Takie powodzenie ośmiela i zachęca, to też ***Pan Jan Fruziński*** nie szczędzi starań i kosztów aby ulubionemu fachowi swemu, nadać ostatni już wyraz dobroci, przypominające wyroby lesslowskie słynne kiedyś za czasów naszych prababek, a nawet kto wie czy nie przewyższające takowych dobrocią. Te to starania przy znajomości rzeczy, względna zamożność dozwalająca z pierwszych zaopatrywać się źródeł, co daje produkt i lepszy i taniej, oto wszystko co sprawia możność energicznemu fabrykantowi słodkie swe wyroby sprzedawać tak tanio. O fabryce tej, mieszczącej się przy ulicy Marszałkowskiej nr 133, pomówimy obszerniej jeszcze. 3498

SPRZEDAŻ KONI
ZE STAD
Ludwika Hr. Krasińskiego.

Roadsterów, normandów, sufolków etc. reproduktorów, pojazdowych i wierzchowych, odbędzie się dnia 2 (14) b. m., a czystej krwi angielskiej 4 (16) b. m. października.

Listy koni rozdają się w Biurze właściciela Krakowskie-Przedm. nr. 7 i warszawskim tatersalu. Konie, zacząwszy od poniedziałku, 12 b.m., można oglądać przy ulicy Ordynackiej nr. 1 w stajnach cyrkowych. 3543

LEKCYJ TAŃCA
udzielam u siebie i po domach prywatnych ***Senatorska nr 29, m. 18.***
3540 Art. Teatrów Warsz. ***Pflanc.***

— ***Gabinet dentystyczny Dr A. L. James Loevy*** Włodzimierska 12. Przyjmowanie chorych od 11—4-ej. 1401r

HENRYK MARX
nauczyciel tańca, Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Uruskiego, udzielanie lekcyj rozpoczął. 3503

„CAVALLERIA RUSTICANA“
„Rycerstwo wieśniacze“.
Opera Piotra ***MASCAGNI.***

Wyjątki z tej opery wyszły nakładem ***Echa muzycznego*** (Rajchman i Frendler), Senatorska 26 w Warszawie:

1) **Potpourri** na fortepian w układzie Zygmunta Noskowskiego . . . . kop. 40
2) **Intermezzo** na fortepian . . . . „ 40
3) **Siciliana** do śpiewu z tekstem polskim i włoskim . . . . „ 40

Biorący w kantorze redakcji wszystkie trzy numera płacą ogółem ***rs. 1.*** 2343r

— Dr ***Władysław Gajkiewicz (Marszałkowska 115)*** powrócił. 3541

A. REMBIERZ
Krak.-Przedm. nr 7.

Posiada w składzie swoim ***wielki wybór obić papierowych*** oraz ***cerat*** meblowych, podłogowych i ***obrusów***, wszystko w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich. 1041r

KAROL SĄCZEWSKI
Warecka 15.
Umeblowania, roboty dekoracyjne, ceny umiarkowane. 1334r

— Dr ***Jan Sędziak*** po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, nos i uszy. Marszałkowska 139, od 4—6 po poł. 3461

WACŁAW RYTEL
adwokat przysięgły, powrócił. ***Elektoralna 21*** do 10-ej rano i od 5—7-ej po poł. 3493

Dr med. ***Adolf Kozerski***, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 3489

— Dr ***Michał Wolfson*** po powrocie z zagranicy zamieszkał ***Graniczna 16.*** 3302

PATENTA WYRABIAJĄ i SPRZEDAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 539r

G. MARCZEWSKA
właścicielka Magazynu Mód i Nowości
Czysta nr 8,
powróciła z Paryża. 3486

— ***Lekcje śpiewu solowego*** Zielna 9, m. 6. ***K. Danysz.*** 3504

NIE KASZLAJ!
Na ogól. praw. Handlu zatwierdzone przez Urząd Lekarski karmelki od kaszlu J. Szczutowskiego sprzedaż:
w składach aptecznych: W. Waligórskiego Nowy-Świat 38.
i J. Zakrzewskiego Podwal nr 17.
w handlach W. Czerskiego Nowy-Świat nr 58 i Marszałkowska 148. 3287

Zakład Fotograficzny
pierwszorzędny
do sprzedania lub wydzierżawienia z całem urządzeniem i aparatami najznakomitszych firm. 1388r
Wiadomość u p. Kobylińskiego w hotelu Saskim.

Edwarda Westphala
Skład Cygar Hawańskich
i wyrobów w ogóle tabacznych, od lat 20-tu egzystujący w Warszawie, ostatecznie przy ulicy Wierzbowej w domu Ludwika hr. Krasińskiego ***PRZENIESIONY ZOSTAŁ*** z d. 8 b. m. i r. do domu na tejże ulicy nr. 7, obok ***KANTORU „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.*** 3483

— Dr ***Goldberg*** przeprowadził się na ***Karmelicką 15*** (dom W-ej Rajchmanowej). 3521

Kurs kwiatów rs. 15.
wybór kwiatów gotowych i na obstalunek. Nowogrodzka nr 39, m. 9 3530

ZARZĄD
Towarzystwa Akcyjnego
fabryki cukru i rafinerji
„LEONÓW“

stosownie do §§ 41 i 43 ustawy Towarzystwa, podaje niniejszem do wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa odbędzie się w Warszawie w biurze zarządu Towarzystwa, przy ulicy Mazowieckiej nr 12 w dniu 31 października (12 listopada) 1891 r. o godz. 1-ej z południa.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1890/1.
2) Zatwierdzenie budżetu na rok rachunkowy 1891/2.
3) Wybór członków zarządu i zastępcy w miejsce wychodzących.
4) Wybór członków komisji rewizyjnej na rok 1891/2.
5) Zatwierdzenie kontraktu z bankiem Handlowym w Warszawie o sprzedaż komisową cukru.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w ogólnem zebraniu, złożyć winni swoje akcje w biurze zarządu najpóźniej w dniu 24 października (4 listopada) 1891 roku. 1407r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	9 20 w.	6 10 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia . .	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi) . .	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów . .	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów . . .	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga.	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 8 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . .	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Modelce".—Proszę przysłać adres a odpowiem listownie.—A. M. 1414r

— Bon.—Sądzę, że sprawa została wyświetloną i dalsza dyskusja jest ubliżającą dla ciebie. 3550 E. M.

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 17 Września 1891 r. wydanym na imię pana Ministra Finansów, rozkazano:

W celu dostarczenia kassie państwa środków na pokrycie dokonanych i mających się dokonać wydatków na budowę dróg żelaznych i dla wykonania innych robót publicznych, bądź to z bezpośredniego rozporządzenia rządu, bądź też przez prywatne towarzystwa dróg żelaznych, wypuścić obligacje 3% złotej pożyczki na nominalną summę 125,000 000 rubli złotem = 500,000,000 franków = 404,000,000 marek = 19,775,000 funtów sterlingów = 239,000,000 guldenów holenderskich = 360,000,000 duńskich kron = 96,250,000 dolarów złotem.

Pożyczka ta wnosi się do księgi długu Państwa pod nazwą: „Rossyjska 3% Złota Pożyczka z 1891 roku."

Obligacje tej pożyczki wypuszczają się imienne i na okaziciela, po 125 r. zł., 625 r. zł. i po 3,125 r. zł., licząc każde 125 r. zł. = 500 fr. = 404 marek = 19 funt. sz. 15 szyl. 6 pensów = 239 hol. guld. = 360 duńs. kron = 96.25 dolarów złot. Przepisy co do imiennych obligacji, ustępowania ich drugiej osobie, zamiany ich na okaziciela i odwrotnie, mają być zatwierdzone przez Ministra Finansów. Obligacjom tym przyznaje się, poczynając od 19 Września (1 Października) 1891 r., roczny dochód w stosunku 3 od sta, wypłacany kwartalnie: 20 Grudnia (1 Stycznia), 20 Marca (1 Kwietnia), 19 Czerwca (1 Lipca), 19 Września (1 Października).

Pożyczka ta umarza się po nominalnej cenie w ciągu nie więcej jak 81 lat za pomocą półrocznych losowań,—poczynając od losowania 19 Września (1 Października) 1892 roku; kapitał na wylosowane obligacje wypłaca się w trzy miesiące po wylosowaniu.

Fundusz na umożenie się tej pożyczki powstaje przez odpisanie co pół roku 0.1477% od nominalnego kapitału pożyczki z dołączeniem $1\frac{1}{2}$% na wszystkie umorzone obligacje.

Wylosowane obligacje Rossyjskiej 3% złotej Pożyczki z 1891 r. zachowują swą wartość w ciągu lat trzydziestu od terminu ich płatności, a kupony obligacji—w ciągu lat dziesięciu od terminu ich płatności.

Wypłata procentów i samego kapitału za wylosowane Obligacje, dokonywa się: w St.-Petersburgu. w Banku Państwa—rublami zł. lub biletami kredytowemi po kursie; w Paryżu frankami, w Berlinie markami, w Londynie funtami szt., w Amsterdamie holenderskiemi gulden., w Kopenhadze kronami duńskiemi, w Nowym-Yorku dolarami złot. w miejscach wskazanych przez Ministra Finansów.

Obligacje niniejszej pożyczki uwalniają się raz na zawsze od wszelkich russkich podatków.

Obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 r. będą przyjmowane:

Po 80% nominalnej wartości jako kaucje przy dostawach w antrepryzach rządowych i opłatach na raty akcyzy za wódkę.

A w wartości oznaczonej co pół roku przez Ministra finansów, przy zachowaniu istniejących postanowień oraz publikowanych przez Rządzący Senat na zabezpieczenie: a) zadatków i pożyczek przy Skarbowych dostawach, b) akcyzy na raty od naftowych olejów do oświetlania oraz zapałek, c) opłat za wydane na kredyt banderole tabaczne, i d) opłat celnych.

Ceny oznaczone co pół roku przy przyjmowaniu Obligacji Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z 1891 r. na zabezpieczenie zadatków i pożyczek, nie będą niższe 65 rubli za 100 rubli nominalnych.

Kupony płatne i bieżącego terminu od Obligacji 3% pożyczki oraz wylosowane Obligacje, będą przyjmowane przy opłatach celnych po nominalnej ich wartości.

Realizacja Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z roku 1891 w nominalnej wartości 125,000,000 rubli złotem, będzie się uskuteczniać za pomocą publicznych zapisów:

W Rossji: W Banku Państwa i jego Kantorach:
w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Odessie, Rydze i Charkowie, a także w Petersburskich Bankach: Międzynarodowym, Handlowym, Dyskontowym i Pożyczkowym, Russkim dla handlu zewnętrznego i Wołsko-Kamskim Handlowym, oraz w St.-Petersburskim Oddziale Liońskiego Kredytu.

Za granicą:

W Paryżu: Crédit Foncier de France.
Banque de Paris et des pays Bas.
Crédit Lyonnais.
Société générale pour favoriser le développement du commerce et de l'industrie en France.
Société générale de crédit industriel et commercial.
Comptoir national d'escompte.
Banque d'escompte.
Banque de dépots et de comptes courants
i u panów E. Hoskier et Comp.

W Amsterdamie: u panów Hope i S-ka
i w Oddziale Banque de Paris et des pays. Bas

W Londynie: u C. J. Hambro i Syn.

W Kopenhadze: w Prywatnym Banku Kopenhagskim.

Zapis we wskazanych powyżej miejscowościach naznacza się **dzień 8 (15)** Października r. b.

Zgodnie z powyższem, zapisy będą przyjmowane w Banku Państwa w Petersburgu i w wyżej wymienionych jego Kantorach 3 (15) Października od 10-ej rano do 3-ej po południu.

Cena przy zapisie na obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 roku z bieżącemi od dnia 19 Września (1 Października) r. b. procentami naznacza się na $79\frac{3}{4}$% nominalnej ich wartości.

Przy zapisie wnosi się kaucja w rozmiarze 5% zażądanego przez subkrybenta nominalnego kapitału w Obligacjach 3% złotej Pożyczki. Przy zapisie we wskazanych wyżej miejscowościach w Rossji rozmiar kaucji naznacza się na 10 rubli kredytowych za każdą zażądaną przez subskrybenta Obligację 125 rubli złotem. Kaucja wnosi się gotówką lub w papierach procentowych przyjmowanych przez Bank Państwa na zastaw pożyczek podług taksy ustanowionej dla takowych.

Po skończonym zapisie będzie dokonaną repartycja, której rezultaty będą we właściwym czasie ogłoszone.

Na rachunek wyżej pokazanej ceny emissyjnej, powinno być wniesione przez subskrybenta za obligacje otrzymane z repartycji:

25% t. j. 31 rub. 25 kop. złot.	= 125 frank.	przy repartycji, w ciągu czasu od 14 (26) do 19 (31) Października r. b. z zaliczeniem do tego wniosku już wniesionej przy zapisie kaucji w gotówce.
20% t. j. 25 rub. — złot.	= 100 frank.	od 19 Listopada (1 Grudnia) do 23 Listopada (5 Grudnia) 1891 r.
20% t. j. 25 rub. — złot.	= 100 frank.	od 3 (15) do 8 (20) Stycznia 1892 r.
$14\frac{3}{4}$% t. j. 18 rub. $43\frac{3}{4}$ złot.	= 73 fr. 75 cent.	od 3 (15) do 8 (20) Lutego 1892 r.
Razem $79\frac{3}{4}$% t. j. 99 rub. $68\frac{3}{4}$ k. zł.	= 398 fr. 75 cent.	za Oblig. 125 r. zł. = 500 fr.

Przy pełnej opłacie wartości Obligacji przy repartycji od 14 (26) do 19 (31) Października dyskontuje się na korzyść subskrybenta po $41\frac{1}{4}$ kop. złotem = 1 fr. 65 cent. od każdych 125 rubli złotem = 500 frank. Tym sposobem **całkowicie opłacone przy repartycji Obligacje kosztować będą subskrybenta po 99 rubli $27\frac{1}{2}$ kop. złotem = 397 frank. 10 cent. za 125 rubli złotem = 500 franków.**

Przy opłacie subskrypcji we wskazanych wyżej miejscowościach Rosji, będą przyjmowane: a) russka złota moneta; b) asygnacje zarządu górniczego na półimperjały, na sztaby złota, rachując półimperjał po 5 rubli złotych, z dyskontem 2% rocznie do terminu asygnacji; c) czeki na Paryż, których przyjęcie i kredytowanie subskrybent. przed wpływem za nie gotowizny, zależy od decyzji władzy, przyjmującej zapisy—i c) bilety kredytowe po kursie.

Na przyjętą kaucję subskrypcyjną będą wydawane kwity imienne, bez prawa odstąpienia; przy przejęciu zaś terminowych rat za obligacje, które wyznaczone zostaną subskrybentom przy repartycji, wydawane będą świadectwa tymczasowe.

Świadectwa tymczasowe, wydawane przy każdym następnym wniosku, będą zamieniane na nowe.

Tymczasowe świadectwa wydają się wyłącznie na okaziciela.

Zamiana tymczasowych świadectw jednej wartości na tymczasowe świadectwa innych wartości nie dopuszcza się.

Oryginalne obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli ze strony właścicieli tymczasowych świadectw nie będzie wyrażone życzenie otrzymania imiennych obligacyj.

Zupełna opłata przedterminowa obligacyj będzie przyjmowana w dni naznaczone dla terminowych opłat, a nadto raz na tydzień we środy.

W razie niewniesienia pierwszej terminowej raty, za należne subskrybentowi z repartycji obligacje w wyżej dla tej opłaty oznaczonym terminie od 14 (26) do 19 (31) października, subskrybent traci prawo do przedstawionej przez niego przy zapisie kaucji.

Właściciel tymczasowego świadectwa, nie opłacający następnej raty w ciągu jednego miesiąca od naznaczonego terminu, traci prawo do wszystkich już wniesionych rat i samo świadectwo staje się nieważne.

Raty nie opłacone w terminie przyjmują się w ciągu jednego miesiąca ulgi (we środy) z dodaniem procentów za opóźnienie w stosunku 6% rocznie.

O czasie wymiany na oryginalne obligacje świadectw tymczasowych całkowicie opłaconych, będzie ogłoszone przez Bank Państwa.

Bank Państwa będzie wydawał zaliczenia na ogólnych zasadach na świadectwa tymczasowe tych obligacyj, w stosunku 90% od wniesionych rat.

Zarządzający Bankiem Państwa ***J. ŻUKOWSKIJ.***

1638r

OGŁOSZENIE.

Dnia 20 Października (1 Listopada) roku bieżącego, odbędzie się w Kancelarji Zarządu majątku Rządowego w Miedniewicach licytacja publiczna na dzierżawę w tymże majątku propinacji dworskiej, na przeciąg roku jednego, t. j. od dnia 1 Stycznia v. s. do 31 Grudnia 1892 roku.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 600.

O szczegółach warunków dowiedzieć się można w Warszawie w Kancelarji Kantoru Banku Państwa i w Miedniewicach w Kancelarji Zarządu majątku, pow. Błoński, gub. Warszawska. 1558r

Niniejszem zawiadamiamy, że dotychczasowy nasz skład pod firmą:

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW

mieszczący się, w składzie Pp. GUSTAW ARNOLD i S-ka, ul. Kotzebue, **zwijamy** i Pp. Gustaw Arnold i S-ka, wyroby nasze jako to: dywany, portyjery i chodniki i t. p., na równi z innemi tutejszemi składami, **na własny rachunek i pod własną firmą** sprzedawać będą.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że od dnia **8-go b. m.**. fabrykę, skład i kantor przenosimy z ulicy Smolnej na **MARSZAŁKOWSKĄ № 3**, do własnej nowo-wybudowanej fabryki. 1640R

Warszawska Fabryka Dywanów

G. Markus, M. Baender & Co.

1860. Т.Р.А.Р.М. С.Петербургъ

KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH

w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT, gdyż kalosze z podobnemi znakami lecz bez herbu państwa i trójkąta, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 1516R

MUSBRATT

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku. **Cena pudełka** większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2**, z przesyłką **kop. 50** drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

dawniej

Aleksandra Kocha,

ulica Krakowskie-Przedmieście № 65 — i w drugim magazynie w Warszawie, ulica Marszałkowska № 135; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych. W **Moskwie u TEODORA**, Kuzniecki most № 1, w **Kijowie u ALEKSISA.** 1380

MYDŁO Prowizora A. M. OSTROUMOWA. od ŁUPIEŻY na głowie. Cena 30 kop. Wszędzie jest do sprzedania.

MYDŁO

Prowizora A. M. OSTROUMOWA

od

Łupieży

na głowie. 1332r

Cena za kawałek mniejszy kop. 30.
podwójnej wielk. kop. 50.

Wszędzie jest do sprzedania.

OGŁOSZENIE.

15 (27) Października 1891 r. we wsi **Blachownia**, powiatu Częstochowskiego, w zarządzie dóbr **NAJJAŚNIEJSZEGO PANA**, odbywać się będą licytacje stanowcze bez nadlicytacyj, głośne i przez opieczętowane deklaracje, na

Sprzedaż poręb kolejnych, przeznaczonych na całkowite ścięcie,

w wydziałach: **Trepizury, Blachownia, Wręczyca, Zakrzew, Zagórze, Kocin i Ostrowy.**

Szczegółowe warunki sprzedaży i ścięcia, jak również wiadomości o rozmiarach i cenach poręb, są obecnie do przejrzenia w zrządzie dóbr Blachowni, każdego dnia, wyjąwszy świąt, od godziny 8-ej rano do 6-ej wieczorem.

Obejrzeć poręby w naturze dozwala się codziennie po poprzedniem zameldowaniu się u miejscowego podleśnego.

Licytacje rozpoczną się o godz. 12-ej w południe.

Opieczętowane deklaracje z odpowiednią kaucją przyjmują się w zarządzie dóbr do rozpoczęcia licytacyj. 1637r

---

Syndyk ostateczny

massy upadłości

Antoniego Kociołkiewicza

ogłasza niniejszem, że w Warszawie, w domu pod № 2491F/3, przy ulicy Nowo-Karmelickiej, sprzedawane będą przez publiczną licytację d. 9-go (21-go) Października r. 1891-go i dni następnych, prócz dni świątecznych, od godz. 9-ej zrana, różnego rodzaju skóry, przyrządy stoły i materjały garbars., a także cegła, wozy, bale, meble, cała paka szkła do okien, posadzka w taflach i inne różne ruchomości za gotowiznę.—Warszawa d. 26-go Września (8-go Października) r. 1891-go.

Adwokat Przysięgły

1418 **Józef Karpiński.**

!WYPRZEDAŻ!

zupełna porcelany, szkła, tac, noży, zabawek, z powodu zwinięcia interesu

№ 41. Nowy-Świat № 41.

1416 **Wereitin.**

Droga Żelazna

Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu Warszawa—Jędrzejów № 5279, z dnia 6 Marca b. r. zaginął i jeżeli posiadacz takowego nie zgłosi się w przeciągu 30 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie Wertchajmowi. 1655r

---

Wiedeński

Magazyn L. Koch, Miodowa 2, poleca dobre i tanie ubiory męzkie,—Wybór wielki i rozmaity. Przyjmują się obsłalunki. 1414



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samograjace,

oraz wszelką reparację, poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, **Nowy-Świat 31** (róg Chmielnej). Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową Cenniki franco. 1611R

Do wydzierżawienia

PACHT

z kilkudziesięciu krów, w majątku Pęcice (przez Pruszków), o dwie mile od Warszawy. 1404

Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty, do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe. **Kuchnie i Wanny**

Maksymiljan Harczyk, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1592R

S. GĄSIOROWSKI,

Chmielna 35, poleca:

1314 Latarnie i Ample weneckie, z fab. „Jedwabne", wykonane według modeli **z kościoła Ś-go Marka**, pałacu dożów i innych pałaców włoskich, **w** różnych stylych cenach

---

Kantor Przedsiębiorstwa

ROBÓT KANALIZACYJNYCH i WODOCIĄGOWYCH

pod firmą

Iżyłowski i S-ka,

przeniesiony od 1-go Października **na Krakowskie-Przedmieście № 44,** wprost **Hotelu Europejskiego.** 1410

Niniejszem mamy honor donieść do wiadomości publicznej, iż z dniem 3-cim b. m.

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod „NOWĄ GWIAZDĄ“ ulica Bielańska Nr 5,

oddany został w administrację p. M. Koller, który nadal Zakład ten w dotychczasowym zakresie prowadzić będzie. Tamże na kufle wydawane będzie piwo **Bawarskie lagrowe,** oraz nowy gatunek **na sposób Pilzeński** naszego wyrobu.

Towarzystwo Akcyjne Browaru **W. Kijok & Comp.**

1642R

Powołując się na powyższe ogłoszenie mam zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod „NOWĄ GWIAZDĄ“ ulica Bielańska Nr 5,

po gruntownem odrestaurowaniu otwartym został w Sobotę, to jest dnia 10-go b. m.

Bufet obficie zaopatrzony w świeże i oryginalne przekąski, oprócz Śniadań, Obiadów i Kolacyj, **jedzenia á la Carte** w wielkim wyborze, po cenach nader nizkich, przy szybkiej usłudze, pod moim osobistym dozorem.

Koncert codziennie wieczorem bezpłatnie.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Pozostaję z uszanowaniem **M. Koller.**

CUKIERNIA

Zakład Mleczny i Gastronomiczny

„NIESPODZIANKA“

ulica Bagatela № 13.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości, że przy istniejącym od lat ośmiu zakładzie gastronomicznym „Niespodzianka“, urządziłem dla wygody Szan. Gości nowowybudowany obszerny salon, elegancko umeblowany i oświetlony, takowy wynajmuje na wszelkie zabawy, jako to: Bale, Wesela i t. p., na których to zebraniach przyjmuje zamówienia na śniadania, obiady i kolacje, z własnej kuchni, smacznie i zdrowo przyrządzone po cenie umiarkowanej.

Wina i wszelkie napoje, posiadam w najlepszych gatunkach.

Przytem mam honor zawiadomić Szanownych Gości, że i zimową porą, zakład mój będzie otwarty i dla uprzyjemnienia grywać będzie przez cały wieczór fortepian i skrzypce.

Polecając się łaskawym względom mam nadzieję, że Szanowni Goście, jak dawniej tak i teraz zaszczycać mnie raczą. 1420

Z uszanowaniem **A. Morawski.**

Z powodu zupełnego opuszczenia kraju, sprzedaje sie tanio 1387

DOM

nowy, drewniany, blachą kryty, z ogrodem owocowym i warzywnym, położony w zdrowej i uroczej miejscowości, w mieście powiatowem, nad Narwią, przy nowobudującej się kolei. Dochód roczny 460 rs. Bliższa wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Oboźna № 7, od 3—5.



Fabryka Staników trykotowych

„JERSEY“,

karbowania sukien, plisowania koronek etc.,

poleca

Jerseye, Żakiety, Ubiorki dziecinne, Halki, Krawaty, Kreplisy, Ballayeuses, Staniczki na gorsety, Muśliny, złotą i srebrną trykotynę, **Szale** oraz wielki wybór

WOALEK od 12 kop.

„MANUFAKTURA KRAJOWA“

A. BROCHOCKI.

12. Niecała 12.

CENY NIZKIE. 1422





PIORUNOCHRONY

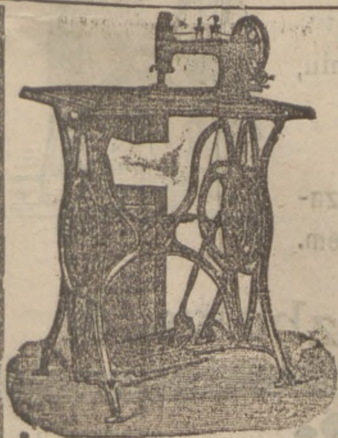
Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji takowych.** 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1610R **K. Koperski.**

FILJA ŁÓDZKA

Warsz. Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego,

przy ulicy Zachodniej Nr 55 hyp. (33 pol.). dom Golcza.

Udziela pożyczki na zastaw kosztowności oraz na towary niewielkiej objętości.

Od pożyczek na kosztowności pobiera miesięcznie procent wraz z opłatą na administrację:

od rs. 2	do rs. 100,	po jeden i trzy czwarte;	
od rs. 101	do rs. 117,	po rs. 1 kop. 75	bez zmiany;
od rs. 118	do rs. 500,	po półtora;	
od rs. 501	do rs. 600,	po rs. 7 kop. 50	bez zmiany;
od rs. 601	do rs. 1,000,	po jeden i ćwierć;	
od rs. 1,001	do rs. 1,080,	po rs. 12 kop. 50	bez zmiany;
od rs. 1,081	i wyżej,	po jeden i jedna szósta,	

czyli 14% rocznie.

Markę skarbową opłaca dłużnik.—Żadnych innych opłat nie pobiera się.—Pożyczkę można upłacać częściowo i w miarę upłaty część zastawu odbierać. Opłata przy wykupie liczy się za każde rozpoczęte 15 dni.—Można zalegać w opłacie cztery miesiące.

Biuro otwarte od godz. 9 zrana do 4 po południu. 1408

Specjalny Magazyn Okryć i Futer Damskich,

przy ulicy Niecałej Nr 14,

JÓZEFA SKWARY,

pierwszy sklep od ogrodu,

poleca wielki wybór Okryć na sezon bieżący w najświeższych fasonach, podług ostatnich modeli, osobiście z pierwszorzędnych domów sprowadzonych i wykonywanych przez krawców specjalistów, a zarazem **przy magazynie okryć, otworzyłem oddział materjałów bławatnych na suknie i okrycia,** od skromnych do najwykwintniejszych, po cenach niepraktykowanie nizkich, jak np. materjały z czystej wełny od 40 kop. 1650R

SEWERYN MAZUR i S-ka,

polecają

OBICIA-CERATY-ROLETY

oraz GZEMSY do okien.

WYBÓR WIELKI.

Ceny jak zawsze **NAJNIŻSZE.**

Plac Teatralny, obok Ratusza. 971r

SKŁAD FUTER

KAROLA ROTHER (dawniej Radau),

w dniu 9 b. m., przeniesionym został z pod № 5 na ulicę **BIELAŃSKĄ № 1,** róg Senatorskiej, wprost W. Bruna.

Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzony w bogaty wybór wszelkich futer.—Przyjmuje wszelkie zamówienia.

CENY PRZYSTĘPNE. 1421

W-ny L. Mierosławski & C-o

w miejscu.

Z przyjemnością przychodzi mnie W. Panom zakomunikować, iż Mydło Australskie dla koni stosowałem na koniach zaprzęgowych JW. Hr. L. Krasińskiego z Ursynowa i takowe prawdziwie zbawienne skutki wywołały.

d. 12/I 91 r. Stakmeister

1652R **Władysław Orliński.**

W-ni L. Mierosławski & Comp.

w miejscu, Elektoralna 5.

Niniejszem mam honor serdecznie podziękować WWPP. oraz śmiało polecić WWPP. Australskie Mydło Restytycyjne, które używałem dla mego psa przeciw weszce i liszajom, widząc, że takowe zbawienny skutek wywołało.

Z poważaniem

Rzeczywisty Radca Stanu

1653R **O. FISZER.**

Otworzywszy 22-go Lipca r. b.

Specjalny Skład Kazańskich Mydeł różnych gatunków

przy ul. Nowy-Świat № 64.

Polecam Sz. Publiczności następujące gatunki: Mydła zwyczajne kazańskie № 1. Prasowane białe migdałowe, dziegciowe, jajeczne prasowane, brzozowe, czerzmuchowe, ekonomiczno-różowe, sosnowe, fiołek leśny, bez perski, heljotrop, magnolja, fjoletowe, kaukazka róża i ogonek piżmowy od moli i dla zapachu do bielizny. 1646r

Pozostaje z szacunkiem

S. Chabibullyn.

UWAGA. Roznoszone mydła po domach są fałszowane kazańskie. Prawdziwe kazańskie mydło tylko w moim magazynie dostać można, za których dobroć ręczyć będę.

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.
1418 **W. PUCHALSKI.**
Elektoralna 53.

Pracownia Sukien i Okryć damskich
MARJI S.

ulica Elektoralna № 20, m. № 22.

Przyjmuje suknie, okrycia kostjumy, wykończając takowe starannie, podług najnowszych żurnali. 1419

Wielki wybór!!!
Najnowsze fasony!!!
Ceny przystępne!!!

Obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego, trwałej i eleganckiej roboty, poleca Magazyn Przejazd № 9. Stalunki i reparacje wykowywają się na miejscu akuratnie. Warszawa, **Przejazd № 9**, Filja w Łodzi, ulica Piotrkowska 45. 1339



C. M. SCHRÖDER,



St.-Petersburg, 52, Newski Prospekt.

FORTEPIANY od rs. 550.

DOSTAWCA ICH CESARSKICH MOŚCI

PIANINA od rs. 400.

Cesarza Wszech Rossji, Cesarza Niemieckiego i Cesarza Austrjackiego, oraz Ich Królewskich Mości Króla Duńskiego i Króla Bawarskiego.

Fortepiany i Pianina fabryki *„C. M. Schröder,“* począwszy od roku 1873, na wszystkich wystawach wszechświatowych otrzymały **Najwyższą nagrodę** i skutkiem tego uznane zostały przez Jury Międzynarodowe nie tylko **za najlepsze w Rossji,** lecz wartością swoją w niczem nie ustępujące wyrobom najpierwszych fabryk amerykańskich i niemieckich.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 1519r

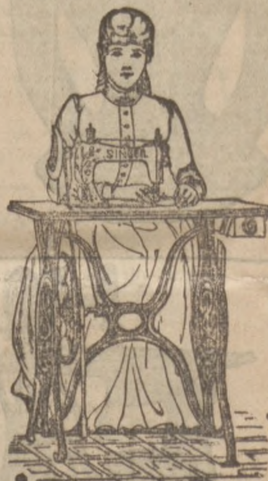
Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ
„Vibrating Shutle“ maszynę
(z długiem czółenkiem i bujającym ruchem).



Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, jest łatwą we władaniu, ma chód bez hałasu i da się wielostronnie zastosować.





—o—

Marka fabryczna prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

Marka fabryczna prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

1527R

6. Wierzbowa 6. G. NEIDLINGER. 6. Wierzbowa 6.

MAGASIN FRANÇAIS, 1644R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.

Nowość: Sprzedaż pod gwarancją, nieprzemakalnych Meksykanów kortowych (bez gumy).—**Ceny nizkie stałe.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzka świeżo przybyła swoim kosztem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 2914r

Angielki, guwernantki, bony, francuzi guwernerzy szukają posad. Jasna 2. Dąbrowska. 29713

A) **Zakład** froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma i 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; polski z 40-ma wzorkami pisma i rysunków tudzież obrazkami (razem 340 figur) kop. 25, 15, 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Skład główny u autora (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 28680

A) **Chmielna 30.** Szkoła kroju i szycia, wyucza oryginalnym systemem Worth'a. Przyjmuje pensjonarki.—Wydaje patenty.—Opłata miesięczna.—Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecinnych. Gotowe szlafroki, kostjumy trykotowe.—Lekcje rano i po południu, dla wygody Pań. Chmielna 30. parter, front. 28964

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niacała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2833r

Angielka wykształcona, z Londynu, mająca kilka godzin wolnych, szuka lekcyj. Włodzimierska 2, mieszkania 5. 29754

A) **Potrzebna** panienka 14—16-letnia, do systematycznej nauki z córką domu. Hoża 30, m. 3. 29740

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba wyższego towarzystwa, która wielokrotnie wyjeżdżała za granicę, pragnie wyjechać za granicę lub zastąpić panię domu. 29653

Czytelnia nowości pierwsza, złożona z książek nankowych, belletrystycznych, dziecinnych oraz pism perjodycznych, zaopatrzona została w świeżo wyszłe dzieła.—Warunki nader przystępne. Nowy-Świat 21. 28048

Freblówka ze świadectwami potrzebna zaraz. Nowo-Zielna 50, mieszk. 6. 29786

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj, konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Nathalie.“ 29887

Francuzka wyżej wykształcona udziela lekcyj i konwersacji, od 10-ej do 12-ej w południe. Topiel 14, m. 7. 29478

Instytutka, russka, ze złotym medalem, udziela lekcyj, korepetycyj. Nowogrodzka 21, mieszk. 8, od 2—4-ej. 29799

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 25707

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 29496

Młody człowiek, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje korepetycyj. Przysposabia do gimnazjum filologicznego i realnego, może przyjąć miejsce lektora w języku polskim i russkim. Oferty pod lit. C. W. przyjmuje Kurjer Warsz. 29824

Mówiąca paryskim akcentem daje lekcje konwersacji francuskiej u siebie i na mieście. Śliska 50, mieszk. 35. 29812

Młody człowiek, mówiący trochę po polsku, życzy brać lekcje konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty pod Ż. K. przyjmuje kantor Kurjera. 29745

Nauczycielka-bona potrzebna na stałe w Warszawie, do udzielania korepetycyj uczennicom klasy trzeciej, oraz zaopiekowania się młodszemi dziećmi. Znajomość muzyki lub francuzkiego daje pierwszeństwo. Wynagrodzenie od 15 do 25 rs. miesięcznie, oraz całkowite utrzymanie. Bieg życia złożyć w Kurjerze pod A. G. 29129

Lekcyj muzyki i francuzkiego udzielam. Nowy-Świat № 59, mieszk. 21. 28800

Młoda paryżanka, muzykalna, udziela i u siebie konwersacji i lekcyj. Szuka obiadu za lekcje. Świętokrzyzka № 18, m. 5, od 9 do 10½ zrana i 7—9 wieczorem. 29762

Niemka rodowita, z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem: „Sumienna.“ 29299

Nauczycielka śpiewu i muzyki z petentem, uczennica zagranicznych nauczycieli, udziela lekcje tanio. Wiejska 3, mieszkauia 17, od 3—5. 29488

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5. 29276

Nauczycielka z wyższym patentem (matematyka) udziela lekcyj i przygotowuje do szkół. Oferty przyjmuje Kurjer dla D. B. 29659

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 7, od 4—5 i od 7-ej wieczorem. 29681

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Krakowskie-Przedmieście № 22 mieszk. 7. 29804

Niemieckiego z konwersacją udzielam gruntownie, przysposabiając do różnych szkół.—Zielna 4—26. 29872

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką, posiadająca przedmioty klasyczne: russki, niemiecki, francuzki z konwersacją i muzyką, poszukuje miejsca. Świętokrzyzka 44, 9. 29815

Nauczycielka posiadająca gruntownie języki francuski i niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 29767

Nauczycielka posiadająca patent wyższy (matematyka), poszukuje lekcyj, przysposabia do klas. U siebie 4 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 21, mieszk. 12, 2—5-ej. 29743

Potrzebna gimnazistka na wieś do przygotowania dwojga dzieci do szkół. Sienna 27, m. 3. 29748

Potrzebną jest na wieś nauczycielka dla przygotowania chłopca do gimnazjum. Pierwszeństwo dla posiadającej świadectwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Zuzanna X. 29695

Potrzebna osoba na demi-place, posiadająca wykształcenie gimnazjalne oraz muzykę, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Szkolna 7, mieszk. 12. 29774

Rodowita angielka, znająca język polski i niemiecki, życzy zajęcib, godzina 20 kop. Stare-Miasto № 6, m. 15. 2912r

Student matematyki, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający niemiecki i francuzki w zakresie gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod „P. J. S." 2902r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub lekcyj Ordynacka 10, m. 2. 29387

Student, sumienny korepetytor, posiadający grutownie przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może udzielać lekcje w godzinach rannych. Oferty w kantorze Kurjera dla „Studenta B. P." 2900r

Student, doświadczony kilkoletnią praktyką, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Hoża 3, m. 6. 2899r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor (specjalność matematyka i język russki), poszukuje lekcyj lub korepetycyj, tak w godzinach rannych jak i popołudniowych. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami M. T. 2903r

Student matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 40, m. 16. 2895r

Student russki, filolog, poszukuje korepetycyj. Chmielna d. 44, m. 7. 2901r

Skończona konserwatystka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Ulica róg Wilczej i Nowo-Wielkiej № 7, m. 1. 29284

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 58—7. 29811

Tanio, sumiennie! Nauczycielka młoda poszukuje lekcyj muzyki, oraz przedmiotów w zakresie pensji, gimnazjum. Poszukuje obiadu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stanisławy." 29891

Wykształcona między paryżanami, mająca akcent paryski, udziela lekcje konwersacji. Interesanci raczą składać oferty w Kurjerze Warsz. pod „Paryż." 29810

Za skromne wynagrodzenie udzielam początków dzieciom i przygotowuję do gimnazjum. Szczygla 6—8, m. 3. 29535

Doniesienia osobiste.

Dla „Uśmiechniętej" od Skrzywionego list na poczcie. 2917r

„La Providence" list wysłany 1 paźdz. 29679

List pod adresem „1,000 rs." od B. na poczcie. 29866

Mińsk gubernjalny pod lit. J. list wysłany. 29834

Odpowiedź Stałomu poste-restante. 29826

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter z 15-letnią praktyką, zajmujący obecnie posadę na prowincji, z powodu interesów familijnych pragnie powrócić do Warszawy i w tym celu poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Buchalter." 29831

Bona niemka z szyciem, dobre świadectwa, poszukuje miejsce. Ordynacka 7, mieszkania 2. 29348

Do 500 rs. za wyrobienie odpowiedniej posady byłemu dyrektorowi cukrowni, chemikowi (uniwersyteckie wykształcenie, szesnastoletnia praktyka, znajomość buchalterji). Może być kaucja. Smolna 25, mieszkania 20, między 4 a 5-tą. 29494

Inżenier-mechanik, po ukończeniu montażu fabryki cukru, poszukuje podobnej posady lub jako konstruktor w fabryce machin. Oferty proszę przesyłać: Wilcza 27, mieszkania 14. 29816

Kobieta w średnim wieku, z dzieckiem, życzy przyjąć obowiązek do jednego pana.— Tamka № 44, wiadomość u stróża. 29668

Kucharka z dobremi świadectwami, uzdolniona, poszukuje miejsca do kuchni. Tamka № 44, mieszkania 13. 29669

Młoda panienka, obeznana z handlem, poszukuje miejsca sklepowej. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. W. Y. 29708

Młody człowiek z czteroklasowem wykształceniem i roczną praktyką w kantorze fabrycznym, poszukuje posady. Oferty: Alfa w Kurjerze. 29874

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, za wyrobienie posady ofiaruje półroczną pensję. W interesie handlowym może złożyć kaucji 2,000 rs. lub więcej. Dyskrecja zapewniona. Oferty w Kurjerze dla Z. K. 29670

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 20—6. 29787

Niemka (liflandka) z metodą Froebla, która była przez 5 lat w jednym domu i ma najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci, jako bona froeblówka. Oferty pod E. C. przyjmuje kantor Kurjera. 29785

Osoba znająca krój, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Wiadomość: Bednarska 12, m. 4, do godz. 1-ej. 29794

Osoba w średnim wieku, wykwalifikowana praczka, poszukuje miejsca do zarządu pralnią. Ul. Długa № 50, u pani Osowskiej. 29801

Osoba znająca krój i szycie poszukuje miejsca. Hoża 12, m. 8. 29851

Panna znająca krawiecczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 16. 29783

Poszukuję posady kasjera, buchaltera lub rządcy większego domu. Kwalifikacja odpowiednia, kaucja rs. 500—1,000. Oferty pod lit. K. J. w kantorze tegoż pisma. 29780

Prosi o jakiekolwiek zajęcie człowiek zdolny, w sile wieku, choćby za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. Kazimierz. 29255

Wdowa sumienna, z muzyką, francuskim, konwersacją niemiecką, szuka zajęcia do dzieci. Aleja Jerozolimska 47, m. 15. 29850

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia rano na godzinę. Oferty przyjmuje Kurjer lit. G. S. 29410

Za niską cenę! Poszukuję miejsca, znam muzykę, francuski, niemiecki, russki, wszelkie roboty kobiece, znam się na gospodarstwie, mogę prawdziwie macierzyńską opieką otoczyć małoletnie dzieci. Długa 5, mieszkania 39. 29833

b) Zaofiarowane.

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki. Swiętojańska 21, mieszk. 23. 29888

Do kantoru biura technicznego poszukuje się młodego człowieka, władającego językami russkim, polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami. Pierwszeństwo mają obeznani z tą branżą. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod lit. K. W. 50. 29549

Do interesu ajenturowego poszukiwany jest uczeń. Pierwszeństwo mają władający językiem niemieckim. Oferty pozostawiać w Kurjerze Warsz. pod „Ajentura G." 29574

Do krawatów potrzebne panienki i uczennice. Podwale 29, m. 12. 29807

Do zakładu zegarmistrzowskiego Romualda Kozerskiego w Radomiu, potrzebny jest zdolny subjekt na dogodnych warunkach oraz uczeń do praktyki, w każdej chwili. 29556

Francuzka potrzebna do konwersacji z dziećmi. Nowo-Wielka 15, m. 5. 29809

Osoba kompletnie wydoskonalona w kroju i pasowaniu potrzebna zaraz jako starsza panna do pracowni sukien. Leszno 4, mieszkania 5. 2923r

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu bielizny może znaleźć zajęcie z całkowitem pomieszczeniem. Elektoralna 45, mieszk. 3. 2907r

Panny kompletnie uzdolnione do staników, rękawiarka i upinaczka, potrzebne zaraz.— Szkolna 6, mieszk. 2. 2905r

Potrzebne podręczne dobre do trykotaży.— Śliska 44, mieszk. 16. 29345

Potrzebne panny do dziurek w bieliźnie męzkiej. Ul. Obożna № 8, m. 18. 29588

Uczeń (izraelita) potrzebny do kantoru składu win, Długa 46. 2906r

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona w krawiecczyznie na wyjazd do Chełma.— Wiadomość: Sobolewski, ul. Długa domu № 28, w podwórzu. 29148

Potrzebna jest panna zdatna staniczarka.— Orla 12, mieszk. 17. 29678

Panny bardzo zdolne do staników potrzebne zaraz. Ulica Niecała № 4, pracownia Romany. 29662

Potrzebne panny zdatne do krawiecczyzny. Elektoralna № 47, m. 17. 29798

Potrzebna staniczarka. 30 kop. ubranie kapelusza. Czysta 6, mieszk. 17. 29776

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Freta 1. 29517

Potrzebny jest uczeń do kantoru, z ładnym charakterem pisma. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod H. Z. 29600

Potrzebna podręczna do spódnic, umiejąca szyć na maszynie Whelera. Freta 9, mieszkania 5. 29800

Potrzeba dwóch chłopców do terminu rzeźniczego, z prowincji, w wieku lat piętnaście. Wiadomość: Marszałkowska, róg Zielonego Placu, w składzie wędlin. 2919r

Potrzebny jest uczeń do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Ul. Chłodna 40. 29883

Potrzebna bufetowa. Wiadomość w restauracji, Marszałkowska 107. 29907

Panny zdolne do staników i uczennice potrzebne. W. Gundelach, ulica Nowy-Świat № 60. 29882

Potrzebna zaraz podręczna do bielizny męzkiej. Mokotowska № 55, m. 37. 29827

Potrzebny buchalter i korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim. Oferty z podaniem referencyj dotychczasowych posad i żądanego honorarjum sub G. D. A., kantor Kurjera Warsz. 29821

Subjekt żonaty, z kaucją rs. 200, do składu wódek potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Świętojańska 33. 29632

Szewckich czeladzi potrzeba na pasową robotę. Płacę dobrze. Nowolipie 41. 29773

Zaraz potzebne zdolne maszynistki do koszul męzkich. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 3. 29819

Kupno i sprzedaż.

Amatorowie starożytności mogą nabyć różne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 29356

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Dywaniki strzyżone przed łóżka od rs. 2.40, salonowe od 9.50, serwety od 90 kop najlepiej kupować u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2925r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Całkowite urządzenie na bawarję do sprzedania. Ul. Pańska № 66, mieszk. № 60. 29765

Do sprzedania garnitur, garniturek fantazyjny, otomana, kryte jutą, kozetka, dwa krzesła kretonem, szeslong skórą amerykańską, garniturek trałkowy, pate. Zakład przyjmuje obstalunki, przerabiania. Ulica Krucza № 40. 29149

Do sprzedania meble kryte jedwabnym pluszem. Wilcza 2, m. 6. 2896r

Do sprzedania suknie jedwabne nowe, używane. Wilcza 2, m. 6. 2897r

Do sprzedania maszyna Singera i meble.— Śliska 6, mieszk. 15. 2921r

Do sprzedania garnitur cały kryty bardzo tanio. Krochmalna 50, mieszk. 10. 29869

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepiany, pianina Seidlera, Małeckiego, Kerntopfa, Pleyela, Hofera, Erbara, do sprzedania i wynajęcia. Królewska 3. Tarnowski. 28082

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ul. Aleksandrji № 15 na ulicę Drewnianą № 12, drugi dom od Topiel. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją. Przyjmuję przeróbki i reparacje. 26010

Fortepian Kralla i Seidlera sprzedam za 100 rs. Smocza 35, piekarnia wojskowa. 29828

Fortepian do wynajęcia za rs. 3. Czysta 6, mieszk. 24. 29881

Faetonik nowy, na osiach oliwnych, nadzwyczaj elegancki, sprzedam. Krochmalna № 55. 29868

Futro tumaki, kryte materją, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna № 67, mieszk. 2. 29609

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble najświeższe fasony po cenie niskiej, krzesła od rs. 18 tuzin. 38482

Feeton mało używany do sprzedania. Ogrodowa № 60. 29282

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania tanio. Chmielna 27, m. 7. 29331

Fortepian Hofera sprzedaję tanio, wydzierżawiam, rs. $4^1/_2$. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29370

Książki i kursa do zdawania na technika komunikacyj do sprzedania. Nowy-Świat 41, mieszk. 28. 29769

Kanarki duże, stare i młode, do sprzedania. Wspólna 16—36. 29857

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Lando pozostawiono do sprzedania tanio, w doskonałym stanie, zdatne na wieś i do miasta. Wiadomość w kantorze składu węgli J. Żelisławskiego, Twarda № 64. 29706

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28834

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 87, m. 30. 29853

Maszyna Singera oryginalna za 25 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 29885

Maszyna Singera nożna 36 rs. i ręczna 30 rs. do sprzedania u mechanika Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 29822

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 29841

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 29382

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 29358

Meble wyprzedaję, rozmaite garnitury, łóżko, szeslong, fotele, szafy, tanio. Marszałkowska № 55, od 3-ej. 29554

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Mundur nowy gimnazjum realnego, na ucznia lat 15, do sprzedania tanio. Zimna № 5, skład cukierków R. Zilm. 29399

Mopsiki czystej rasy do sprzedania tanio.— Marjensztadt 6, mieszk. 10. 29672

Magazyn mód wyprzedaje garderobę damską, palta, żakiety, suknie na osoby tęgie i średnich tusz, przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach bardzo niskich. Zielna № 15. 29778

Masło świeże i solone litewskie. Nowogrodzka 37, m. 4, do 1-ej. 29411

Monety stare, srebrne, złote, miedziane, sztucer pojedyńczy myśliwski, do sprzedania.— Smolna 25, mieszk. 20, między 4 a 5-tą. 29495

Meble nowe i używane, ceny bardzo przystępne. Warszawska Sala Licytacyjna, ul. Królewska 16. Przyjmuje zamówienia na nowe, zamienia stare. 29523

Organy (fisharmonja) nowe, do użytku kościelnego, systemu paryskiego, o 5-iu oktawach, 15-tu rejestrach i z pedałem o jednej oktawie, subbas 15 stóp, pedał i oktawkopulacje, za cenę 425 rs. są do sprzedania. Widok № 23, mieszk. 11. 29766

Okazja! Tanio do sprzedania fortepian. Marszałkowska № 81, mieszkanie porucznika Karnakowskiego, między godz. 11—2. 29863

Oryginalne perskie dywany po bardzo niskich cenach, wyjątkowo i czasowo powierzono do sprzedaży W-ej Józefowej Hertz, w magazynie bielizny, Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 27419

Powóz używany, w dobrym stanie, dwuosobowy, z dobrej fabryki, potrzebny. Ul. Widok 19, mieszk. 1. 29311

Pianino berlińskie, prawie nowe, rs. 320.— Freta 18, m. 7. 29280

Potrzebna jest zaraz lokomobila o sile 4-ch do 6-iu koni, leżąca, na kołach, w dobrym stanie. Wiadomość: sklep spożywczy, Nowy-Świat № 42. 29359

Pianino czarne do sprzedania za rs. 200.— Sienna 26, m. 7, od 4—6 ej po poł. 29461

Pianino dobre do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 29353

Poszukuje się dobrej wiolonczelli do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 1, mieszkania № 25. 29867

Pianino nowe, krzyżowe, sprzedaję ratami najprzystępniejszemi. Hortensja 5, szwajcar wskaże. 29879

Portmonetki, portfele, portcygary, teki, necesery etc. własnej fabrykacji sprzedaję po cenie umiarkowanej oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 29617

Pianino paryzkie kręcone, o wysokim tonie, do sprzedania. Sienna № 4, w pralni. 29606

Rower № 2, angielskiej fabryki, mało używany i wierzchowiec czteroletni do sprzedania. Hoża № 40, m. 4. 29878

Sanki familijne, zdatne i na wieś, w bardzo dobrym stanie, są tanio do nabycia przy ul. Czerniakowskiej № 90. 29665

Trzy maszyny pończosznicze w dobrym stanie. Chmielna 64, mieszk. 7. 28356

Włóczkowe roboty przyjmuje w komis L. C. Bronikowska, Erywańska 18. 28976

Szafa orzechowa rozbierana do sprzedania.— Leszno 89, m. 22. 29875

Szlafroki matinées, sukienki dziecinne, fartuszki pensjonarskie i dziecinne, kołdry, bieliznę, pończochy, skarpetki, towary podszewkowe oraz norymberskie, po cenach przystępnych poleca L. C. Bronikowska, Erywańska № 18. 28812

Tanio do sprzedania meble po zwiniętym magazynie do trzech pokojów: sypialnego, stołowego i sali. Grzybowska № 8, W. Pogodziński. 29274

Z powodu wyjazdu meble z 4-ch pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, różne sprzęty. Plac św. Aleksandra 8, w drugiej bramie, na 3-em piętrze od frontu. 29570

3 tysiące marek pocztowych z albumem do sprzedania. Księgarnia, Elektoralna 5. 29744

3 Trębacka. Kupuję szuby, dolmany, żakiety mało używane, dobrze płacę. 29771

Interesa handl. i mająt.

Doskonały interes. Z powodu wyjazdu krowiarnia tanio do odstąpienia, doskonale procentująca, zaraz. Złota 40. 29790

Duży dom w środku miasta do sprzedania na spłatę ratami. Wiadomość № 20 Marszałkowska, mieszk. 4—45, od 4 do 8-ej, u rządcy domu. 29781

Dom murowany z ogrodem, wśród miasta, sprzedam na dobry procent, na dogodnych warunkach. Do kupna potrzeba 10,000. Oferty pod „Korzystny" przyjmuje Kurjer. 29720

Do sprzedania dom 3-piętrowy na jednej z piękniejszych ulic południowej strony miasta położony, solidnie i z komfortem zbudowany. Kanalizacja, łazienki etc. Cena około rs. 90,000. Warunki dogodne. Reflektanci raczą zostawić oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „R. Dom." 29256

Do wynajęcia dwa ogrody, z nich jeden owocowy, przy pierwszej stacji kolei nadwiślańskiej, na Pradze. Wiadomość w domu № 36, mieszk. 16, przy ul. Pięknej. 29855

Folwark siedmiowłókowy, bez serwitutów, ziemi bardzo dobrej z krescencją całą, inwentarzem wszelkim, do sprzedania. Wiadomość bezpośrednia przy ulicy Widok № 22, m. 22, od 4—6-ej. 29835

Garkuchnia do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Ul. Browarna № 28. 29856

Handel korzenny z dystrybucją i piwem, przy którym mogą być wydawane śniadania, naprzeciw dworca wiedeńskiego, jest do odstąpienia. Wiadomość: ul. Chmielna № 35, u stróża. 29806

Kawiarnia w dobrym punkcie 15 lat egzystująca jest do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 7, w kawiarni. 29860

Korzystny interes. Sklep niciarski i hafty ręczne sprzedam z powodów familijnych.— Wiadomość: Nowy-Świat 53, w sklepie wód gazowych. 29782

Kawiarnia świetnie idąca, można się przekonać, nagle do sprzedania. Freta № 16, mieszkania 12. 29385

Kapitalista, cichy, może przystąpić do wspólnych zysków w fabrykacji maszyn rolniczych z ulepszonemi konstrukcjami. Kapitał potrzebny do powiększenia fabryki. Zyski, ewikcja pewna. Wiadomość: Belwederska № 11, Trzaskowski. 29429

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 28. 29779

Młyn wodny najnowszej konstrukcji, walce, szermaszyna etc., do wydzierżawienia od 1 lipca 1892 r. wraz z $3^1/_2$ włókami ziemi ornej i łąk, o 4 mile od Warszawy szosą radomską, w powiecie grójeckim. Szczegóły: Włodzimierska 14, m. 19. 29844

Pralnia do sprzedania, egzystująca od kilkunastu lat. Złota 23. 29731

Potrzebne 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 29224

Poszukuje się bufetu z przekąskami. Mazowiecka № 11, m. 33, w maglach. 29775

Rubli 5,000 jest do ulokowania na pierwszy numer domu. Wiadomość u adwokata Wiślickiego, Miodowa 12. 29789

Rubli 35,000 lub mniej do ulokowania na pierwszorzędną hypotekę miejską. Długa 38, Szyfer. 29830

Rubli 30,000 do ulokowania na pierwszym numerze hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapitał." 29611

Rubli 100 na 11 miesięcy, za gwarancją, raczy pożyczyć łaskawy filantrop potrzebującemu familijnemu człowiekowi. Spłata miesięczna. Zgadzający się na prośbę, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod „Potrzeba." 29865

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 11, w składzie węgli. 29576

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ul. Śliska № 34, w sklepie. 29553

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Podwale № 24. 29552

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Piwna 43. 29597

Sklep spożywczy do sprzedania z dużem oknem wystawowem. Ul. Pańska № 18. 29544

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Waliców № 23. 29763

Skład węgli w znakomitym punkcie, elegancko urządzony, z klijentelą, zaraz do sprzedania wskutek zmiany interesu. Ulica Zgoda № 7. 29185

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 91. 29481

Sprzedam lub przyjmę wspólnika do interesu handlowego w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. F. R. 29847

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania. Śliska 60. 29838

Sklep kapeluszy damskich na pierwszorzędnej ulicy, do sprzedania tanio. Wiadomość: Czysta 6, 1-sze piętro, lewa oficyna. 29837

Sklep mączny do sprzedania z powodu interesów familijnych za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu w bazarze Janasza № 102. 29832

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Pieczywo opłaca komorne, z dystrybucji jest całe utrzymanie; dziennego targu od 12 do 16 rs. Ul. Tłomackie № 2. 29784

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 29757

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica róg Chłodnej i Żelaznej № 72. 29818

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Orla № 6. 29870

Skład węgli duży z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno 34. 29890

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego do 25 rs. Wiadomość u felczera. Chłodna 58. 29861

Sklep mąki i legumin, w najlepszym punkcie, z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 18. 29862

Tanio sprzedam przedsiębiorstwo niefachowe. Firma znana. Śliska 9, m. 13. 29825

Wędzarnia dobrze urządzona do wędzenia ryb i wędlin jest do wynajęcia. Miodowa № 4, stróż wskaże. 29169

Wspólnik, chrześcjanin, potrzebny jest do interesu komisowo-zbożowego i produktów rolnych, egzystującego od 11 lat w Warszawie, z wyrobioną poważną klijentelą, tak miejcową, jak i w Cesarstwie. Kapitał potrzebny rs. 6,000 do 10,000 rs. Wspólnik może mieć udział wyższy w interesie. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Zboże." 29323

Za bezcen fabryka bez konkurencji, z powodu wyjazdu męża. Wiadomość: ulica Żelazna 83. 29275

Za rogatką Belwederską do sprzedania willa przy szosie i tramwajach. Wiadomość: sklep Witkowskiego, Plac św. Aleksandra. 2918r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Mieszkanie umeblowane do wynajęcia kwartalnie. Erywańska 5, m. 1. 29864

Aby w ogrodzie, potrzeba zaraz 3 lub 4 pokoje z kuchnią w obrębie Warszawy. Oferty z ceną do Rudy Guzowskiej poste - restante A. Ż. 29795

Altana na Zjeździe przy domku żelaznym do wydzierżawienia na czas zimowy. Wiadomość w fabryce Dzierzkowskiego, ul. Smolna № 10. 29562

Do wynajęcia zaraz: skład węgli, stajnia i wozownia. Piękna 49. 29579

Dwa pokoje, pierwsze piętro, do wynajęcia przy ulicy Widok № 8, m. 4, do godziny 11-ej rano. 29725

Duży pokój umeblowany do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 29829

Elegancko umeblowane cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z całem gospodarstwem do wynajęcia na zimę, z powodu wyjazdu, 1-e piętro. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29268

Francuzka potrzebna do wspólnego pokoju, warunki dogodne. Hoża 20—6. 29788

Mieszkanie umeblowane, eleganckie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze, od frontu, 74 Aleje Jerozolimskie mieszkania 2, do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. 29573

Mieszkanie umeblowane, złożone z czterech pokoi do wynajęcia. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6. 29802

Natychmiast potrzebne mieszkanie z 2-ch lub 3-ch pokoi z przedpokojem i kuchnią. Oferty proszę składać wraz z ceną. Wiejska 7, u stróża. 29792

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Chmielna 47—10, prawa oficyna. 29878

Pokój do wynajęcia na Granicznej, z meblami usługą, może być z życiem. Kiosk, plac Teatralny. 29884

Potrzebne mieszkanie od 1 grudnia, 3 lub 4 pokoje z kuchnią i innemi wygodami, blizko kościoła, tem lepiej jeśli przy ogródku lub w ustronnem miejscu. Muranowska 36, mieszkania 5. 29889

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Świat № 41, m. 28. 29768

Pokój umeblowany, z usługą, dla pojedyńczej osoby. Krucza 48, m. 18. 29770

Poszukuje się zaraz lokalu w okolicy ulicy Dzielnej, składającego się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. „L. Pokoje." 29796

Piwnice suche, z półkami i lodownia do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 29817

Poszukuje się mieszkania umeblowanego— 4 lub 5 pokoi. Oferty: Włodzimierska 14, mieszkania 19. 29845

Potrzebne są od 1 grudnia r. b. 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, w porządnym domu. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warsz. sub. A. B. 56. 29532

Pomieszczenie dla panienki lub starsze kobiety, życie, pranie, 20 rs. miesięcznie. Jest także fortepian. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 29651

Pokój na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 45, m. 3. 2908r

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze do najęcia dla kobiety. Chmielna 58, m. 3. 29583

Poszukuje się mieszkania kawalerskiego, jednego pokoju z przedpokojem lub kuchnią, w blizkości telegrafu. Wiadomość: szwajcar telegrafu, Kotzebue 3. 29759

Pomieszczenie dla młodej i przyzwoitej osoby, może być z obiadem. Elektoralna № 21, mieszkania 8. 1-sze piętro. 29646

Salonik i gabinet, z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia, może być razem lub oddzielnie. Wilcza № 30, m. 5, parter front. 29772

Stajnia na krowy, zaraz, miejsce wyrobione. Wiadomość u stróża. Smolna 23. 29854

Umieszczenie dla panienki, przy zacnej francuzkiej rodzinie, z fortepianem. Wiadomość: Złota 30, m. 11. 29820

Zaraz potrzebny pokój z kuchnią lub z cygankiem, za rs. 10, niezbyt dalcko od ulic pryncypalnych. Adresy składać: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 29819

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 22556

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2121r

A) Okrycia, żakiety i szuby przyjmuje do roboty specjalna pracownia okryć Siostr Badior, Erywańska 9, m. 4. 29304

A) Jersey'e w najświeższych fasonach, po cenach nizkich poleca pracownia Siostr Badior. 29304

A) Chustki i szale trykotowe od rs. 1.90 do 6, w pracowni Siost Badior. 29304

A) Produkta wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

„Albumy" sezonowe rocznie rs. 2, numer 75 kopiejek. Kottecki, Graniczna 12. 29692

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 27734

A. Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby dżetowe modne—sprzedaję tanio i przyjmuję obstalunki. Bracka № 12, 1-sze piętro front. 29390

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29105

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 29445

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 29846

Bieliznę damską, męzką i dziecinną, kroi zgrabnie, wykończa elegancko, po cenach przystępnych, pracownia. Ogrodowa 25, m. 12 Potrzebna jest panna. 29859

Białe okrycia, suknie balowe wynajmuje Magazyn przy farbiarni, Bednarska 21. 2922r

Egzercytowanie na fortepianie, godzina kop. 5. Jerozolimska 84, m. 12. 29880

„Febus". Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec. Zamawiać można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 29473

Można egzercytować się na fortepianie. Świętokrzyzka 9, 12, do 2-ej. 29480

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi, Nowolipie № 18, wiadomość u stróża. 29805

N) Nowości w stanikach trykotowych „Jersey." C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór żakietów trykotowych, C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór woalek. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór wolantów (balayeuse), C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Plisowanie, karbowanie, koronek, sukien, wolantów. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wycinanie ząbków po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 28838

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle, Chmielna № 47—10, na parterze. 29877

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 27449

Obiady, kolacje gospodarskie ceny tanie. Widok 22, m. 24. 29840

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Stare-Miasto 20, Gnojna, dom Janasza w Targu. 28957

Pracownia „Feliny" przyjmuje suknie, okrycia, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, m. 11. 29843

Panna pracująca w pierwszorzędnym magazynie przyjmuje kapelusze damskie, oraz dziecinne czapeczki do ubierania. Helena. Marszałkowska 119. 29808

Pralnia, Senatorska № 10, przyjmuje robotę po cenach zniżonych, wykonywa szybko i akuratnie. 29764

Przyjmuje do roboty suknie strojne po 3 rs., żakiety 2 rs., szuby 3 rs., mundurki 1.50, robota staranna. Grzybowska 29, m. 18, prawa oficyna. 29842

Po 5 i 10 kop. krawaty przyjmuję do prania roboty każdego fasonu i gatunku. Tanio nauka krawatów. Chmielna 47—10. 29443

„Pluton." Fabryka palenia kawy i cykorji otwarta filja przy ulicy Nowo-Miodowej 2, sprzedaje wszelkie gatunki kawy palonej, cykorji, własnego wyrobu, kawę żytnią i żołędziową. 29547

Suka popielata z rasy dogów zginęła. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem pod № 11 Wierzbowa, m. 1. 29803

Tani magazyn gotowych kapeluszy damskich, Wielka 52, dom własny, przygotował i poleca wielki wybór kapeluszy sezonowych! Ceny nizkie!! 29839

Uczę robić pończochy i roboty włóczkowe; nadrabiam pończochy i przyjmuję do roboty szlaki; poszukuję wykończarki. Nowy-Świat № 66, m. 6. 29876

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 2875r

Złoty pierścionek znaleziony na placu św. Aleksandra, za udowodnieniem można odebrać. Krucza 9, m. 13. 2920r

Zginął pudel biały, do połowy ostrzyżony. Odprowadzić za nagrodą. Włodzimierska № 6. 29852

Z. Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej fabryka kwiatów i magazyn mód poleca kapelusze damskie. Ceny nizkie. 28020

Ż) Staniki trykotowe „Jersey" wielki wybór, najlepsze fasony. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 29645

Ż) Ballayeusses do sukni najtańsze. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 29645

Ż) Woalki największy wybór od 12 kop. i do najdroższych. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 29645

Ż) Karbowanie sukien, plisowanie koronek. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 29645

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).